ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 84 A Rok XIV
WARSZAWA
WTOREK
21 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„TAK TRZEBA MYŚLEĆ
O POKOJU
JAKBYŚ SIĘ MÓGŁ ZARAZ
PRZYDAĆ I DO BOJU"
Jan Kochanowski

Układ Słowacji z Niemcami
Gwarancja granic na 25 lat
Pobyt wojsk niemieckich w Słowacji

BRATYSŁAWA, 20. 3. Według wiadomości płynących z dobrze poinformowanych kół politycznych Słowacji układ zawarty pomiędzy Słowacją a Niemcami przez Hitlera, ks. Tiso, v. Ribbentropa i Durczańsky'ego zawiera następujących 8 punktów.

1. Gwarancja obecnych granic Słowacji na lat 25.
2. Całkowita suwerenność i niepodległość państwa słowackiego.
3. Własna armia Słowacji.
4. Własna służba dyplomatycz na Słowacji.
5. Własna waluta Słowacji.
6. 15 do 20 proc. złota i rezerw banku narodowego czechosłowackiego jako podstawa dla własnej waluty słowackiej.
7. Większa część materiału wojennego czeskiego znajdującego się obecnie na terytorium Słowacji ma być oddana państwu słowackiemu.
8. Unia celna słowacko - niemiecka z możliwością wystąpienia Słowacji.

Układ dalej precyzuje, że wojska niemieckie mają być ze Słowacji wycofane, gdy zostanie zakończone rozbrajanie oddziałów wojsk czeskich znajdujących się obecnie w Słowacji.

Świadczyłoby to o niewątpliwych ustępstwach Niemiec na rzecz Słowacji, z drugiej jednak strony nadchodzą wiadomości świadczące o zatargach na Słowaczyźnie między Niemcami a Słowakami.

Mianowicie do wiadomości o zatargach pomiędzy duchownymi katolickimi a Niemcami przybywają jeszcze nowe o starciach pomiędzy członkami niemieckiej straży porządkowej a nieznanymi partyzantami słowackimi. Mianowicie we wsi Michdorf miał miejsce incydent, podczas którego do członków niemieckiej straży porządkowej oddano szereg strzałów. Również w innych miejscowościach doszło do starcia pomiędzy ludnością słowacką a Niemcami.

Zarządzenia antyżydowskie na zaanektowanych terytoriach

PRAGA, 20. 3. W Pradze urząd palestyński i organizacje syjonistyczne zostały zamknięte.

PRAGA, 20. 3. „Vecer" donosi, że znane zakłady mechaniczne „Czesko - moravski - Kolben - Danek" wymówiły pracę urzędnikom i pracownikom żydom. Analogiczne zarządzenia przewidziane są w szeregu zakładów przemysłowych na terenie Czech i Moraw.

Niezwykłe wyniki śledztwa przyczyn katastrofy lotniczej

NEW YORK, 20. 3. Niedawno uległ katastrofie olbrzymi samolot transportowy najnowszej konstrukcji amerykańskiej. Samolot ten, którego koszt wynosił 500.000 dolarów rozbił się w czasie lotu próbnego.

Śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy ujawniło nieoczekiwany szczegół, albowiem wśród 10-ciu ofiar katastrofy znajdowali się dwaj oficerowie, członkowie holenderskiej misji lotniczej w Waszyngtonie, którzy nie posiadali upoważnienia do wzięcia udziału w locie próbnym.



Oddziały gwardii ks. Hlinki ze sztandarami słowackimi podczas uroczystego przemarszu przez ulice Bratysławy w dniu ogłoszenia „Niepodległości" Słowacji

MARSZAŁEK PETAIN W HISZPANII NARODOWEJ



Powitanie pierwszego ambasadora Francji przy rządzie gen. Franco Marszałka Petain przez przedstawicieli Hiszpanii narodowej na granicy francusko - hiszpańskiej.

Wizyta min. Becka w Londynie
w przewidzianym terminie
Opinia kół Foreign Office

LONDYN, 20. 3. W kołach politycznych Londynu podają jako pewną wiadomość, że wizyta ministra spraw zagr. Becka w Londynie dojdzie do skutku w terminie przewidywanym pierwotnie, t. j. w pierwszych dniach kwietnia. Według tych wiadomości minister Beck zabawi w Londynie kilka dni, przy czym najprawdopodobniej wizyta ministra spraw zagranicznych Polski w Anglii wypadłaby w dniach od 3 do 5 kwietnia b. r.

W Londynie z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wizyty min. Becka i snuje się dość liczne przypuszczenia co do rozmów, jakie min. Beck przeprowadziłby z prem. Chamberlainem i min. Halifaxem.

Według przypuszczeń kół zbliżonych do Foreign Office treścią rozmowy min. Becka z Chamberlainem i Halifaxem byłyby sprawy kolonialne i gospodarcze. Największy nacisk jednak zostałby położony na ostatnie wypadki międzynarodowe, stosunek Polski do ostatnich zaborów niemieckich.

Program wizyty miałby być tak ułożony, aby jak najwięcej czasu poświęcić swobodnej wymianie poglądów min. Becka z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem. Koła polityczne są jak najlepszej myśli twierdząc, że poglądy przedstawicieli Polski i Anglii będą całkowicie zgodne. Podkreślają tu również, że wizyta min. Hudsona w Warszawie pozwoli zorientować się co do zagadnień gospodarczych i w ten sposób ułatwi rozmowy kierowników polityki zagranicznej Polski i Anglii.

Odroczenie sesji budżetowej na 30 dni

Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w poniedziałek poprawki wprowadzone przez Senat do budżetu i ustawy skarbowej. Pozostaje zatem formalna raczej czynność przyjęcia tych poprawek przez plenum Sejmu i na tem właściwe zadanie sesji budżetowej kończy się.

W kuluarach rozeszła się jednak wiadomość, że sesja budżetowa nie będzie teraz zamknięta, lecz tylko odroczona na dni 30. W kołach zbliżonych do Rządu mówią, że kwestia ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta, ale możliwość odroczenia sesji również przewidują. Gdyby istotnie tak było, zapowiadane expose min. spraw zagranicznych p. Becka zostałoby przesunięte na dni 30 co najmniej. Pozostałoby niezałatwionych kilka projektów ustaw, m. in. projekt pos. Dudzińskiego o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego, wniesiony przez O. Z. N., dwa projekty o oddłużeniu rolnictwa, oraz kilka spraw drobniejszych.

Sytuacja wyjaśni się szybko, gdyż odroczenie nastąpiłoby już 25 bm.

Przygotowanie Obrony Przeciwlotniczej we Włoszech

RZYM, 20. 3. W ub. czwartek zaczęto zakładać na niektórych ulicach Rzymu niebieskie lampy o nikłym świetle. „Popolo di Roma" w odpowiedzi na zapytania czytelników w tej sprawie informuje, że niebieskie lampy są instalowane w celach obrony przeciwlotniczej. Służą one do próbnych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, które przeprowadzane będą w poszczególnych dzielnicach miasta.

Durczansky jedzie do Berlina

BRATYSŁAWA, 20. 3. Donoszą z Bratysławy, że słowacki minister spraw zagranicznych Durczansky udaje się do Berlina.

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Chmurno z rozpogodzeniami i nieliczne przelotne opady. Umiarkowany porywisty wiatr północno - zachodni i północny. Temperatura w pobliżu zera.

Strach przed wojną

Tempo ostatnich wypadków międzynarodowych wywołało konsternację zarówno wśród opinii społeczeństw, jak i w dyplomacji wszystkich państw Europy. Nawet bowiem Włochy, choć związane przyjaźnią ze zwycięskimi Niemcami, były zaskoczone szybkością wydarzeń i gwałtownym wzrostem sił swego kontrahenta, wzrostem tak szybkim, że wywołującym na pięcia w osi Rzym — Berlin.

Dziś każdy prawie szuka przyczyny klęski Czechosłowacji, a z nią razem i groźby wobec mocarstw zachodnich. Niewątpliwie błędy dyplomatyczne, niedocenianie siły niemieckiej, opieranie się na papierowych przyrzeczeniach to wszystko wytworzyło atmosferę międzynarodową, umożliwiającą Niemcom zdobywanie sukcesów bez oporu, a nawet bez większego wysiłku dyplomatycznego. Wystarczyło zdecydowanie i groźba wojny, a przed niemieckimi wojskami granica Austrii, Sudetów, Czech i Słowacji stanęła otworem.

Tu właśnie znajdujemy istotę sukcesów niemieckich, bo treścią wszystkich zabiegów dyplomatycznych było ostatnio nie co innego, jak strach przed wojną. Przez długi okres czasu dyplomacja mocarstw zachodnich nie myślała o układzie sił zapewniającym równowagę Europy, a tylko o oddaleniu jaknajdalej momentu wybuchu wojny. Nie cofano się przed ofiarami, naturalnie składanymi z innych państw, pozwolono molochowi niemieckiemu na połknięcie Austrii, Sudetów i Czechosłowacji.

Z drugiej zaś strony zdumienie wywołała postawa Czechów, którzy nie usiłowali nawet bronić swej niezależności i pozwolili wojskom niemieckim na wkroczenie na historyczny zamek na Hradczynie, bez jednego bodaj wystrzału. I tu powodował dyplomacją i społeczeństwem czeskim paniczny strach przed wojną. Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę, że ci którzy podpisali akt poddania się Niemcom przez Czechy, zdradzili swój naród, to jednak bierność wszystkich dowódców wojskowych, brak jakiegokolwiek odruchu społeczeństwa czeskiego można tylko wytłumaczyć zupełnym zdemoralizowaniem przez wpływy masońsko - pacyfistyczne, przez wpajanie przez długie lata zasad materialistycznych, stawiania interesów jednostki przed obowiązkiem służby wobec narodu.

Tym błędom zarówno dyplomacji, jak i wychowania, bo w tej dziedzinie leży przyczyna marazmu czeskiego, Niemcy umiały przeciwstawić z jednej strony oparcie się na rzeczywistej, realnej sile militarnej, z drugiej strony zbiorową wolę wysiłku całego społeczeństwa. Toteż błyskawiczny sukces Niemiec nie jest istotną niespodzianką dla tych, którzy oceniali właściwie stosunek błędów mocarstw zachodnich do realnej siły niemieckiej. Zaskoczeniem było jedynie uderzenie w tym właśnie momencie politycznym i kompletny brak reakcji w Czechosłowacji.

W każdym razie dziś już wszyscy niejednokrotnie stwierdzili, groźne następstwa dla Polski, zwiększenia naszej granicy z Niemcami i zasięgu wpływów niemieckich za południową granicą Polski.

Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że mamy jeden wielki atut, którym przewyższamy niewątpliwie nawet tak pewne swego sukcesu Niemcy. Tym atutem jest wola walki społeczeństwa polskiego o zwycięstwo polskiej sprawy narodowej. Mimo trudnego położenia nie mieliśmy prawie wcale głosów defetyzmu. Jedyną reakcją opinii była chęć przeciwdziałania, gotowość wystąpienia w każdej chwili, gdy będzie konieczność walki. Strach przed wojną jest bardzo dziś daleki społeczeństwu polskiemu.

Dlatego też w sytuacji międzynarodowej Polska pomimo swego położenia geopolitycznego ma jedną z lepszych pozycji. W razie konieczności będzie mogła zadziwić świat jednością społeczeństwa, odpornością i wolą zwycięstwa.

J. W.

Mjr. Galinat ustępuje
Doc. Stahl następcą

Krążą pogłoski, że w tych dniach major Galinat ustępuje ze stanowiska komendanta głównego Zw. Młodej Polski.

Jak wiadomo, mjr. Galinat ma poza tym tytuły: szefa Służby Młodych, kierownika oddziału dla spraw młodzieży O. Z. N. oraz przewodniczącego komisji młodzieżowej.

Jako następcę majora Galinata wymieniają pos. Zdzisława Stahla.

MARZEC
21
WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—39	17—48
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
5—27	18—36
Di dnia	Przybyło
12— 9	4—25

Dziś św. Benedykta Op.
Jutro św. Katarzyny, Bogusł.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen" z Wermińską i Gardą. Jutro „Faust" z Nocą Walpurgii.
TEATR POLSKI: Dziś „Virtuti Militari".
TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Wildera „Nasze miasto".
TEATR NOWY: Dziś dowcipna komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską, Lubieńską, Świerczyńską, Gryf-Olszewską, Wierzejską, Różyckim, Wesołowskim, Łuszczewskim i Karowskim.
TEATR MAŁY: Dziś o 8 pp. „Temperamenty".
TEATR LETNI: Dziś o 8 wiecz. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gêne" w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w roli tytułowej i Junoszą - Stępowskim w roli Napoleona.
TEATR ATENEUM: O g. 8-ej „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego z Jaraczem, Maszyńskim i Bonacką.
TEATR „8.15": Dziś „Skowronek" Szczepańska.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką. Ostatnie przedstawienia.
MALE QUI PRO QUO: Świetna rewia „Pod parasolem".

Teatr „MALE QUI PRO QUO"
„POD PARASOLEM"
rewia w 18 wybuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego Ws Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie dni komedia „Dom wariatów".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most" Surguczowa.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Pkt. 8.10 w. do 22 bm. włącznie „Ucieka mi przepióreczka" Żeromskiego z Osterwą. Dn. 25 b. m. premiera komedii „Haneczka i duch", A. Bunscha.
KONSERWATORIUM: W poniedziałek o godz. 20-ej recital fortepianowy Olgi Iliwickiej.
CYRK: Codziennie 8.30 wieczór. Międzynarodowy Turniej walki zapaśniczej - francuskiej o tytuł Mistrza Polski na 1939 r.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Pobrali się zawieszenie" na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA, „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Król królów".
JURATA: „Dla ciebie, seniorito" i „Kalif Bagdadu".
KOMETA: „W szponach Monte Carlo".
MARS: „5 milionów szuka spadkobierców" i „Zaginiona Dżungla".
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".
NAPOLEON: „Trzy walce".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
PRAGA: „Alarm" i rewia.
PRASKIE OKO: „Profesor Wilczur".
ROMA: „Miasto chłopców".
SOKÓŁ: „Patrol na pustyni" i „Warszawska cytadela".
STUDIO: „Sierżant Berry".
ŚWIAT: „Konice Lani Chaney" „Skrzydła nad Honolulu".

Rząd nie sprosta zadaniom
które stoją przed narodem
Oświadczenie gen. Żeligowskiego

Wystąpienie w Sejmie posła Żeligowskiego, który śmiało stwierdził powagę dzisiejszej sytuacji międzynarodowej i konieczność przeprowadzenia zasadniczych zmian, aby podołać trudnym zadaniom, wywarło bardzo silne wrażenie na całej opinii. Gen. Żeligowski w związku z tym wystąpieniem udzielił redakcji wileńskiego „Słowa" następujących wyjaśnień:

— „Co Pan Generał rozumiał pod słowami: „Państwo polskie jest w nie bezpieczeństwie?".

— „Naród niemiecki podejmuje w tej chwili odwieczną walkę z narodami słowiańskimi i ma ku temu bardzo dobre warunki, gdyż Europa, zmęczona wojną i pogrążona w materializmie, nie jest jeszcze gotowa przeciwstawić się zdyscyplinowanemu egoizmowi rasy germańskiej. Nie stety, my nie mamy w sprawie słowiańskiej własnej polityki. Nie ustaliliśmy swego stosunku do narodów słowiańskich tak, jak to zrobił Bolesław Chrobry w Kijowie, Władysław Jagiełło pod Grunwaldem i Józef Piłsudski znów w Kijowie i w Wilnie. To były drogi do wielkości nie tylko Polski, lecz i Słowiańszczyzny. Nie chcę mówić o zachowaniu się względem nas w ciężkich dla nas czasach Czechów. Nie chcę szczególnie dzisiaj jątrzyć zbyt bolesnej jeszcze rany, lecz wszyscy rozumiemy, że czym innym są rządy, które się zmieniają, a czym innym narody, które trwają wiecznie"!

— „Co rozumiał Pan Generał, pytając: „Co zamierza uczynić rząd dla spotęgowania sił moralnych i materialnych Ojczyzny?"

— „Wszystkie siły moralne Narodu — odpowiedział poseł gen. Żeligowski — są unieruchomione przez nieodpowiednią politykę wewnętrzną rządu, złą organizację gospodarczą, niepotrzebny przymus i brak zaufania do własnego społeczeństwa. Podnosząc czynnik moralny we wszystkich dziedzinach naszego życia, wzmocnimy wielokrotnie tak potrzebny obecnie potencjał sprawności bojowej, który w wysokim stopniu tkwi i w naszej inteligencji i w masach ludowych. Według mojego zdania, rząd obecny nie jest w stanie sprostać wielkim zadaniom, które stoją przed narodem polskim.

Cóż kiedy ślepe posłuszeństwo Ozonu jest silniejsze od wszelkich argumentów.

Postrzelenie przemytnika
w czasie ucieczki

Podczas gdy straż graniczna odprowadzała do aresztu dwóch osobników, podejrzanych o przemyt, jeden z nich A. Malmur usiłował zbiec. Po trzykrotnym ostrzeżeniu eskorta użyła broni palnej, raniąc ciężko zbiega.

Malmur mimo opieki lekarskiej zmarł.

700-lecie urodzin
błog. Jolenty, siostry błog. Kingi

W r. b. przypada 700-letnia rocznica urodzin błog. Jolenty, królewny węgierskiej, rodzonej siostry błog. Kingi.

Królewna Jolenta wyszła za mąż za księcia kaliskiego — Bolesława Pobożnego, syna Władysława Odonicza. Aczkolwiek młoda, bo siedemnastoletnia księżna, stała się jednak szybko wzorem żony, matki i działaczki społecznej w dziedzinie charytatywnej. Po śmierci męża przebywała wraz z siostrą swą Kingą w klasztorze w Nowym Sączu. Po śmierci Kingi pojechała do Gniezna, gdzie została wybrana ksienią tamtejszego klasztoru.

Umarła 11 czerwca 1298, otoczona powszechną czcią. Beatyfikowano ją dopiero w roku 1827.

Obecnie Kalisz stara się o przeniesienie relikwii błogosławionej Jolenty z Gniezna do Kalisza, jako do miasta, którego bł. Jolenta była księżną.

Biblioteki dla wojska
ufundowała dziatwa szkolna

W dniu imienin Marszałka Śmigłego Rydza odbyły się w Mołodecznie, Rakowie i Krasnem uroczystości wręczenia oddziałom wojskowym darów armii w postaci bibliotek, ufundowanych przez dziatwę szkolną, nauczycielstwo szkół powszechnych pow. mołodeckiego oraz pracowników inspektoratu szkolnego.

Ojciec zamordował sześcioro dzieci
Straszny czyn bezrobotnego w Autun

PARYŻ, 19. 3. W miejscowości Autun bezrobotny, nazwiskiem Izydor Tedellchise zamordował swych sześcioro dzieci, będących w wieku od 4 do 12 lat. Czworo młodszych wyrodny ojciec zabił siekierą, dwoje zaś starszych zastrzelił z rewolweru w pobliskim lasku, po czym zbiegł.

Zachodzi przypuszczenie, że Tedellchise działał pod wpływem zamroczenia umysłowego. Policja dotychczas nie ujęła przestępcy.

25 komunistów
osądzono w więzieniu

Przed Sądem Okręgowym w Pińsku na sesji wyjazdowej w Brześciu n. Bugiem toczył się ostatnio, 3 dni trwający, wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 25 działaczy komunistycznych, oskarżonych o czynny udział w pracy komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Zw. Młodzieży Komunistycznej.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy, jednak olbrzymia ilość dowodów rzeczowych w postaci ulotek, broszur, instrukcyj komunistycznych i t. p. wykazała niezbicie winę oskarżonych. W wyniku rozprawy główna oskarżona Estera Mirman, skazana została na 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 15. Drugi spośród oskarżonych Gabryel Kosowski skazany został na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na 10 lat, Piotr Świdziński zaś na 8 lat więzienia i pozbawienie praw. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od 6 do 2 lat więzienia.

Zamieć śnieżna
w Estonii

TALLIN, 19. 3. Od wczoraj nad całą Estonią szaleje zamieć śnieżna w niespotykanych dotychczas rozmiarach. Szczegółem interesującym jest fakt, iż w przeddzień zamieci poziom wód w zatoce Fińskiej zmniejszył się o 2 metry.

Specjalnie znacznie opadła woda w rejonie Narwy, gdzie tuż przed burzą woda oddaliła się od brzegu prawie o 1 kilometr.

Wzrost niechęci do Niemiec
stwierdza prasa berlińska

BERLIN, 19. 3. Rząd Rzeszy zwrócił się niedawno do rządu Unii Płd.-Afrykańskiej z apelem o łagodniejsze stosowanie obowiązujących tam ustaw, dotyczących obywateli obcych i imigrantów, gdyż skutki tych ustaw odczuwają przede wszystkim obywatele niemieccy.

Z oburzeniem przeto notują w Berlinie fakt, iż rząd Unii Płd. Afrykańskiej nie tylko nie spełnił prośby Rzeszy, lecz przeciwnie nie zezwolił na wyładowanie imigrantów niemieckich, przybyłych do Unii.

W tych dniach zmobilizowano nawet w Unii Płd.-Afrykańskiej rezerwy policyjne, a wojskowe lotnictwo Unii Płd.-Afrykańskiej znajduje się w pogotowiu, aby udać się ewentualnie do b. kolonii niemieckiej.

Prasa niemiecka widzi w tych zarządzeniach dowód stałego wzrostu niechęci do Niemiec na całym świecie.

Szkodnictwo czeskie
Konfiskata dziennika praskiego

BRATYSŁAWA, 19. 3. Władze słowackie skonfiskowały dzisiejszy numer praskiego dziennika „Poledni List", który p. t. „Rzesza niemiecka i jej protektoraty" przyniósł mapę, na której Słowacja oznaczono jako część składową Niemiec.

Urzędowy komentarz piętnuje to postępowanie dziennika czeskiego jako szkodnictwo, gdyż Słowacja jest państwem niezależnym.

5 lat więzienia
za działalność komunistyczną

Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie toczyła się rozprawa przeciwko Cecylii Sobótkowej, znanej działaczce komunistycznej, członkini centralnego komitetu partii komunistycznej, oskarżonej o uprawianie agitacji komunistycznej na terenie Łodzi, Warszawy i Częstochowy.

Sobótkowa nie przyznała się do winy, przewód sądowy jednak wykazał całkowicie jej udział w akcji wywrotowej i sąd skazał ją na 5 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i honorowych na lat 8.

Ofensywa na Madryt odbędzie się
Po całkowitym zwycięstwie
zawrze pokój Narodowa Hiszpania

SARAGOSSA, 19. 3. Minister spr. wewnętrznych narodowego rządu hiszpańskiego Serrano Suner oświadczył w związku z propozycją rokowań pokojowych wysuniętą w imieniu rządu madryckiego przez min. Besteiro, że nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ Hiszpania narodowa zawrze pokój dopiero po osiągnięciu całkowitego zwycięstwa.

Rząd narodowy okaże się wspaniałomyślnym, wobec licznych milionów czerwonych, którzy przekraczają granicę hiszpańską i wyrażają skruchę, lecz nie może okazać tej wspaniałomyślności w stosunku do elementów przestępczych, które są odpowiedzialne za krwawą walkę bratobójczą.

OFENSYWA NA MADRYT

BURGOS, 19. 3. Według informacji z tutejszych źródeł, ofensywa gen. Franco na Madryt odbędzie się pomimo wszystko.

W kołach zbliżonych do rządu narodowego oświadczono korespondentowi, że „tylko w ten sposób można doprowadzić do definitywnego rozwiązania sytuacji w Hiszpanii".

Czas trwania tej ofensywy do zupełnego zajęcia Hiszpanii republikańskiej obliczany jest na miesiąc do półtora miesiąca.

PONOWNE ZAMKNIĘCIE GRANICY

BAJONNA, 19. 3. Na skutek decyzji władz Hiszpanii narodowej zamknięta została ponownie granica w Hendaye dla masowej repatriacji uchodźców hiszpańskich, znajdujących się we Francji.

Należy zaznaczyć, że od 12 do 15 marca włącznie repatriowano dwadzieścia kilka tysięcy milicjantów.

ROZSTRZELANIE PRZYWÓDCY KOMUNISTÓW

MADRYT, 19. 3. Płk. Luis Bercelo, b. dowódca pierwszego korpusu armii środkowej i jeden z głównych przywódców powstania komunistycznego, został rozstrzelany.

Entuzjasta pornografii
bojowym obrońcą żydów

Autor ohydnej pornograficznej powieści p. t.: „Zmory" Emil Zegadłowicz znów dał o sobie znać na łamach żydowskiego „Naszego Przeglądu" (może chce wydać nową fascynującą, a obrzydliwą w swoim stylu powieść).

Oto co stwierdza ten bojowy „obrońca" chrześcijańskiego ludu (sic!):

Toczy się już jedna wojna. Z jednej strony tchórzostwo, ślepota, nicość, nienawiść — jednym słowem draństwo, antysemityzm — z drugiej motyw etyczny. W ruchu antysemickim jednoczy się wszystko co sprzeczne jest z motywem etycznym. Żydzi mają wszystko zagarnąć. Krzyczą nawet, że żydzi zabierają im istotę Boga. Zawstydzają Go, mówiąc o tym. Ucisk i gwałt jest środkiem walki antysemityzmu. Odrzucić to należy precz — decydować musi motyw etyczny. Wszystkie argumenty w walce z żydami czerpane są z agitacji niemieckiej i to przeciw narodowi, który wydał tyle przewodników ludzkości i ludzi nauki i kultury. Chrystus — nawoływał do miłości bliźniego. Freud — zgłębił tajniki myśli ludzkiej. Marks — wysunął problem społeczny na zasadzie miłości bliźniego — bo tym jest socjalizm i tak go nawet formułował Marks w jednym ze swych dzieł.

W zaślepieniu swym z wrodzonym brakiem taktu i opanowania Zegadłowicz dla poparcia swych mętnych wywodów stosuje argumenty obrażające uczucia każdego katolika. Na zastosowanie gradacji: Chrystus, Freud, Marks może sobie pozwolić tylko ten, kto mógł sobie pozwolić na napisanie „Zmór".

Radny P. P. S. skazany
na 10 miesięcy więzienia

Przed krakowskim sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko radnemu miasta z listy P. P. S. Stanisławowi Cekierze, oskarżonemu o wygłaszanie nielegalnych przemówień agitacyjnych na wiecach w Wieliczce i Jaworznie, oraz o napaść na wywiadowcę policyjnego. Wraz z Cekierą odpowiadali przed tym sądem inni członkowie P. P. S., oskarżeni o współudział przy napadzie na wywiadowcę.

Cekiera skazany został na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia, towarzysze jego zaś: Józef Mucha na 8 miesięcy więzienia, Adam Piszczek na 8 miesięcy. Jeden z pośród oskarżonych Józef Kiełbasa został uniewinniony.

Toczą się walki na Zakarpaciu
Ukraińcy o sytuacji na Rusi

Cała prasa ukraińska i zagraniczna, oraz komunikaty prasowe zagranicznych radiostacyj zawierają wręcz odmienne relacje o przebiegu walk na Zakarpaciu, aniżeli informacje Pata..

Notujemy ostatnie relacje prasy ukraińskiej o wypadkach na Zakarpaciu.

„Diło" podaje z Bukaresztu 18 marca:

„Sewlusz przechodził 5 razy z rąk do rąk w walce wręcz. Najkrwawsze boje toczyły się i nadal trwają w okolicach Husztu.

Główny komendant Siczy Dmytro Kłympusz zginął w walce z Czechami. B. prezydent ks. Wołoszyn oświadczył przedstawicielowi Reutera krótko wzgłowato: „Niemcy oszukali nas haniebnie". Ks. Wołoszyn znajduje się obecnie w Zagrzebiu. Delegacja karpato - ukraińskiego rządu wyjechała do Budapesztu i złożyła imieniem ks. Wołoszyna oświadczenie że rząd Karpato - ukraiński gotów jest wrócić na Zakarpacie, o ile Węgry zagwarantują autonomiczny ustrój Karpackiej Ukrainy. Budapeszt do tej pory nie dał żadnej odpowiedzi. Na terytorium Rumunii przeszło kilka tysięcy uciekinierów z Zakarpacia.

Praga, 18 marca, godz. 23.

We wschodniej części Karpackiej Ukrainy trwają dalsze nadzwyczaj zawzięte walki Siczowych strzelców z Węgrami. Karpacka Sicz wzięła mnóstwo jeńców do niewoli oraz zdobyła pociąg pancerny, który użyła natychmiast w walce z Węgrami. Walki około Husztu i Irszawy w dalszym ciągu trwają. Wszyscy dziennikarze zagraniczni podnoszą męstwo i odwagę Siczowców, którzy niemal z gołymi rękami walczą do upadłego. Na żadną kapitulację rząd Karpatoukraiński nie godzi się. Węgrzy w zajętych miejscowościach obchodzą się po barbarzyńsku z ludnością. Całymi masami wieszają chłopów i jeńców siczowych.

Osobną stronę tragedii Zakarpacia stanowi ewakuacja do Słowacji.

— Nie ma słów — pisze dziennik — dla haniebnego postępowania Słowaków. W pierwszym rzędzie Słowacy uciekinierów doszczętnie rabują z pieniędzy. O jakiejkolwiek akcji zwyczajnego miłosierdzia z ich strony nie ma mowy. Po obrabowaniu — oddają uciekinierów w ręce rozbestwionych Węgrów, którzy nikogo, a nawet dzieci nie szczędzą, lecz masami rozstrzeliwują bądź wieszają.

Trudno sprawdzić prawdziwość słów prasy ukraińskiej. Istotnie siczowcy stawiali opór — ale co do postępowania Węgrów — to wiadomości wydają się tendencyjne. Wniosek z tego jasny — zajęcie Zakarpacia przez Węgrów jest poważnym ciosem dla Ukraińców.

Dzień niemieckich sił zbrojnych
obchodzono uroczyście w Czechach

PRAGA, 19. 3. W niedzielę, 19 b. m. we wszystkich miastach protektoratu Czech i Moraw obchodzony był t. zw. dzień niemieckich sił zbrojnych. W ramach tych uroczystości odbyły się defilady garnizonów niemieckich.

W Pradze wojska miejscowego garnizonu przemaszerowały na pl. św. Wacława przed dowódcą grupy nr. 3, gen. dywizji Blaskowitzem. W defiladzie wzięło udział kilka pułków piechoty i artylerii, dywizjon kawalerii oraz bardzo liczne jednostki zmotoryzowane i bataliony pancerne.

Szczególną uwagę zwracały liczne oddziały piechoty na samochodach oraz grupy ciężkich dział przeciwlotniczych.

Defiladzie, która trwała około dwóch godzin, przyglądała się publiczność niemiecka i czeska, zgromadzona na chodnikach oraz przedstawiciele niektórych placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Pradze. Ponadto obecni byli członkowie rządu czeskiego z premierem Beranem i gen. Syrovym na czele.

Podróże
Wysokiego Komisarza
Gdańskiego

Wysoki komisarz Gdańska prof. Burckhardt odwiedził w tych dniach Londyn, po czym wrócił do Gdańska. Zabawił tam jednak tylko jeden dzień i wyjechał do Genewy.

Potęga lotnicza Niemiec

14.000 aparatów w ciągu roku

Wielka kadra instruktorów

Usiłowania III-ej Rzeszy w dziedzinie rozbudowy lotnictwa i uzyskania bezwzględnej i całkowitej supremacji w światowym „królestwie powietrznym"' są doprawdy niezwykłe i bardzo ciekawe. Praktycznie określić można te usiłowania jako „lotniczą mobilizację" całej młodzieży niemieckiej.

NARÓD LOTNIKÓW

Minister Wychowania Publ. M. von Baudissin, postanowił że 40 proc. młodzieży, musi przejść jakikolwiek rodzaj służby lotniczej (Marszałek Goering proponował nawet 50 proc.). Cyfra ta jest ogromna i w porównaniu z wysiłkami włoskimi w tej dziedzinie (12 do 15 proc.) jest doprawdy rekordowa.

W 1939 r. wszyscy akademicy w III-ej Rzeszy, którzy pragną uzyskać stopnie uniwersyteckie, zmuszeni będą obowiązkowo do poświęcenia pewnego czasu na studia lotnicze. Obecnie w Niemczech jest zupełnie niemożliwe uzyskanie wyższego dyplomu, bez posiadania świadectwa A z ukończenia kursu szybownictwa (!). Prawdziwy zaś dyplom pilota jest wymagany od tych, którzy mają zamiar poświęcić się specjalnym studiom naukowym.

SMAK POWIETRZA

Führer młodzieży III-ej Rzeszy von Schirach, uzasadnia w ten sposób te zarządzenia:

„Młody człowiek, który pragnie być literatem lub poetą, powinien poznać radość latania w obłokach... I ten również, którego namiętnością są suche cyfry, nie powinien zaniedbywać trudów studiowania matematyki lotniczej..."

Zainteresowanie najmłodszych lotnictwem jest w Niemczech tak wielkie, że z ogólnej liczby 5 milionów chłopców ze szkół elementarnych, 3 miliony w roku zeszłym zdało egzamin z konstrukcji miniaturowych prototypów modeli lotniczych. Ilość zaś młodocianych pilotów szybowcowych, nie mających w większości wypadków nawet 14 lat, wynosi 753.000. Każdy z nich wiele wprawdzie nie przeleciał (25 — 50 klm.), ale to wystarczy, aby dać młodzieży poczuć „smak powietrza".

KARIERA LOTNIKA

Ci z uczniów, którzy okazują największe zdolności lotnicze, stają obowiązkowo do konkursu, decydującego o ich przyjęciu do szkoły technicznej, z której wychodzi 80 proc. mechaników lotniczych III-ej Rzeszy. Konkurs jes obowiązkowy, gdyż zdolności i umiejętności młodego ucznia są wyłącznie sądzone przez nauczyciela i lekarza szkolnego. Rodzice nic nie mają do powiedzenia w tej sprawie... Co najwyżej otrzymują oni krótki list: „Syn wasz X. Y., który zwrócił na siebie uwagę swoimi zdolnościami i zamiłowaniem lotniczym, ma stawić się do konkursu w T. H. S. (Techn. Hoch. Schule)".

W razie pomyślnego przebycia konkursu, dalsze studia chołpca i całkowite utrzymanie, odbywa się na koszt Państwa. Uczeń początkowo staje się „Hitlerjunge", później w 17-tym roku życia zostaje przydzielony do S. A. i wreszcie na 3 lata idzie do Reichswehry.

OŚRODKI NA WSI

Jedynie jeszcze ośrodki wiejskie nie wykazują zbyt silnego zainteresowania lotnictwem. Dlatego obecnie postanowiono w III-ej Rzeszy, aby stare samoloty, wycofane już ze służby, były przesyłane szkolnym ośrodkom wiejskim, gdzie umieszczone w szkołach, będą służyły jako modele na lekcjach obowiązkowych z zakresu lotnictwa. Nie trzeba bowiem zapominać, że mniej więcej od 9 miesięcy lekcje lotnicze (2 i pół godz. tygodniowo) są obowiązujące we wszystkich szkołach niemieckich.

LOTNICTWO CYWILNE

W Niemczech istnieje obecnie 92 ośrodki lotnictwa cywilnego. Aż do 1936 r. ośrodki te nie były jednak odpowiednio postawione i nie były w stanie racjonalnie szkolić pilotów cywilnych i młodych adeptów lotniczych.

W 1937 roku miesięcznie wydawano około 400 dyplomów pilotów. Obecnie po całym szeregu inwestycji i ulepszeń, spodziewać się można 1.400 — 1.800 dyplomów miesięcznie. Jak na lotnictwo cywilne, liczba doprawdy imponująca. Jest ona jednak zrozumiała z uwagi na wyjątkowo niską cenę nauki pilotażu w III-ej Rzeszy.

Dyplom pilota w innych państwach kosztuje dość dużo (Np. 80 dolarów w U. S. A., 20 funtów w Anglii, 8.000 fr. we Francji). W Niemczech zaś, w 1939 r. koszt nauki pilotażu i dyplom pilota będzie kosztować — 40 mk. (około 80 zł.).

6 GODZIN LOTU

Dla zmniejszenia wydatków, szkolenie odbywa się seriami. Kandydaci są łączeni w grupy po 10-ciu w każdym ośrodku. Początkowy praktyczny pilotaż odbywa się w specjalnych „kabinach pilotażu lądowego", pozwalających uczniom oswajać się z pilotowaniem aparatu bez narażania się na niebezpieczeństwo. Grupy te praktycznie wykonywują 3 godziny podwójnego pilotażu i 3 godziny pojedyńczego. Dopiero wówczas są oni przygotowani do złożenia egzaminu. Poza tym w III-ej Rzeszy ogromna ilość kursów, zorganizowanych od 3 miesięcy we wszystkich prawie organizacjach, pozwala zapoznać się praktycznie z wiedzą lotniczą.

Dotychczasowa liczba ośrodków szybowniczych wynosiła 19. W 1939 r. przybędą 32 nowe bazy lotnictwa szybowcowego. Większość z nich będzie założona szczególnie w pobliżu miast uniwersyteckich.

ROZBUDOWA LOTNICTWA

Według prowizorycznych obliczeń i przypuszczeń fachowych kół zagranicznych, od jakichś 2 miesięcy III-a Rzesza rozporządza liczbą 5.200 wojskowych aparatów nowoczesnych. Oficjalne liczby z końca 1938 r. określały ogólną ilość samolotów na 5.142 (koniec listopada) i około 8.200 motorów. Liczby te ulegną potrojeniu w roku bieżącym. Większość wytwórni lotniczych w III-ej Rzeszy zapowiada conajmniej podwojenie efektywnych wysiłków produkcji. Całość niemieckiego lotnictwa (nowoczesnego), wojskowego i cywilnego, może być w przybliżeniu określana na 14.000 aparatów przy końcu 1939 r.

Kalkulacja ta jest w zupełności zgodna z obliczeniami i zdaniem płk. Lindbergh'a, który uważa, że produkcja 14.000 aparatów w ciągu roku jest dla III-ciej Rzeszy rzecza zupełnie możliwą i realną.

Jeszcze wówczas można zrozumieć prawdziwą wymowę tych cyfr, kiedy się wyjaśni, że obecne wszystkie nowe cywilne aparaty niemiecike mogą być błyskawicznie przemienione na aparaty wojskowe. Cała ta olbrzymia nadprodukcja jest w lwiej części możliwa, dzięki ogromnym udogodnieniom, jakie wielkie wytwórnie lotnicze otrzymują od Rządu, w dziedzinie surowców, materiału i personelu technicznego. Co do tego ostatniego, to niemiecki personel w 1939 r. jest tym, który wstąpił do szkół technicznych w 1936 r. Jest to więc personel młody, ale nowocześnie wykształcony i znający swój fach dokładnie. Normalnie nic więc nie staje na przeszkodzie podwojeniu produkcji lotniczej III-ej Rzeszy w 1939 roku. Jednak staje się jasnym, że nie mające sobie równych na świecie usiłowania powiększenia potęgi produktywnej, praktykowane obecnie przez Niemcy, pozwoli nie tylko na podwojenie, ale na poczwórne powiększenie floty powietrznej. Tego zdania są wszyscy specjaliści fachowcy z dziedziny lotniczej.

K. D. F.

Równocześnie z tak niezwykłymi wysiłkami rozbudowy lotnictwa wojskowego, III-a Rzesza nie zapomina o lotnictwie cywilno-popularnym. W tym kierunku okazuje się nie mniej silnej woli osiągnięcia maksymalnego poziomu. Począwszy od 1939 r. najważniejsze wytwórnie lotnicze niemieckie (Albatros, Dornier, Junkers, Heinkel, B. M. W., Arado, Fokker - Wulf, Siemens i Henschel) będą miały za zadanie opracowanie i wykonanie samolotu popularnego podobnie jak czyni się to w dziedzinie automobilizmu, gdzie tworzy się wóz pularny KdF (Kraft durch Freude), który wkrótce zapełni wszystkie drogi III-ej Rzeszy.

Bajecznie niska cena, prosta konstrukcja i maksymalne bezpieczeństwo lotu — oto dewizy samolotu popularnego, który wkrótce będą produkować wielkie wytwórnie lotnicze III Rzeszy. Samolot popularny będzie fabrykowany w miarę możności przemysłowych wytwórni wojskowych. Przed wszystkim będzie on przeznaczony dla członków organizacji KDF, która we wszystkich swoich ośrodkach będzie posiadała dużą ilość tych aparatów. Samoloty będą dostarczone do ośrodków przy pomocy młodych techników lotniczych, wcielanych automatycznie do służby lotniczej na wypadek jakiegokolwiek konfliktu. Lotniczych instruktorów nie zabraknie napewno w III-ej Rzeszy.

Wkrótce zaś, stosownie do niedawno wydanego rozporządzenia, każda wieś będzie obowiązana kupić samolot i posiadać swego lotnika.

ZDOBYCZE CZESKIE

Nie zapominajmy jeszcze o tym że wcielając Czechosłowację do swoich terytoriów, III-cia Rzesza uzyskała kilka wytwórni samolotów, postawionych na bardzo wysokim poziomie, a mianowicie: fabryki Letov, Aero i Avia, poza tym wytwórnię silników Walter. Czechosłowacja posiada aż 7 pułków lotniczych i w sprzęt techniczny zarówno lotniczy, jak i przeciwlotniczy, była bardzo bogata. Natężenie produkcji tych trzech wytwórni, może przynieść do końca 1939 r. liczbę około 2.500 — 3.000 samolotów. Dodając to do ogólnej sumy 14.000 aparatów wytworzonych w Niemczech, otrzymamy w efekcie kolosalną liczbę 17.000 aparatów bojowych, którymi będą mogły przypuszczalnie dysponować Niemcy przy końcu 1939 r.

Przy ogromnym pośpiechu i natężeniu produkcji, przy niezwykłej szybkości szkolenia — wyniki produkcji, o ile chodzi o jakość nie są podobno zbyt świetne.

Podajemy dziś tylko dane świadczące o gorączce zbrojeń w Niemczech, nie zapominamy jednak i o wielu trudnościach związanych z zaciskaniem pasa i terorem partyjnym — w każdym razie o sile zbrojeń niemieckich należy pamiętać.

Z. Dall.

DZIEN W POLITYCE

WAŻNY TYDZIEŃ POLITYCZNY

Bieżący tydzień polityczny zapowiada się bardzo interesująco. Niewątpliwie ostatnie wypadki odgrywają dominującą rolę w kształtowaniu się decyzyj, tak po stronie rządowej, jak i opozycyjnej.

Przede wszystkim kończy swe prace normalnej sesji budżetowej parlament. Nie wiadomo jeszcze, czy sesja zostanie zamknięta czy odroczona, a następnie, czy zajdą i jakie zajdą zmiany w rządzie. I tu okaże się, czy OZN wyjdzie poza ramy dotychczasowej swej formacji, biorąc udział przez swoich dalszych członków w kształtowaniu nowego składu rządu.

OBRADY STOW. OPOZYCYJNYCH

Obrady stronnictw opozycyjnych zaczął komitet główny Str. Narodowego w niedzielę. Obrady trwały do późnych godzin nocnych.

Ludowcy rozpoczęli obrady swego NKW w poniedziałek o godz. 16-ej, na które przybyli wszyscy członkowie NKW, jak również prezes NKW, Maciej Rataj, który bawił kilka dni poza Warszawą.

We wtorek obradują: CKWPPS. którego obrady budzą duże zainterewanie ze względu na komentarz, umieszczony w niedzielnym „Robotniku", dołączony do komunikatu, zwołującego CKW.

Obradować będzie również zarząd warszawskiego Klubu Demokratycznego na czele którego stanął nowy prezes płk. Grzędziński.

„Samopomoc" sanacyjnych pism

Historia zabłąkanego listu

Redakcja dziennika lwowskiego „Słowo Narodowe" otrzymała przypadkiem list następującej treści:

„Centrala... Oddział administracyjno - budżetowy. Do spółki wydawniczej „Słowo Polskie" we Lwowie. Data 19 grudnia 1938 r. Za przekazane za pośrednictwem P. K. O. nr. czeku 33139 na konto Panów nr. 511.675, tytułem pomocy prasowej na miesiąc grudzień r. b. 2.950 zł. (słownie dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych) — odbiór sumy prosimy potwierdzić. Kierownik Oddziału administracyjno - budżetowego. Leon Pułaski".

A więc spółka wydawnicza „Słowo Polskie" w której drukuje się ozonowy „Dziennik Polski" otrzymała 2950 zł. od... „Gazety Polskiej". Zdradza to bowiem podpis p. Leona Pułaskiego, który jest głównym kierownikiem biura „Gazety Polskiej".

Wobec takiej pomocy nic dziwnego, że wydawnictwa ozonowe mogą prosperować.

Dyskusja o zjednoczeniu

Wyboista droga od słów do czynów

Ani monopartyjność, ani komoromis partyjny

(lub). Oficjalny organ „Ozonu" „Gazeta Polska" nawiązując do wydarzeń na terenie międzynarodowym stwierdza, że wydarzenia te to groźne dla nas memento. Musimy się zjednoczyć, oto wniosek, który „Gazeta Polska" dawno powtarza. Zresztą

...„Naród polski jest już psychicznie zjednoczony, a jeśli zjednoczenie to nie znalazło dotąd ostatecznych form organizacyjnych, to tylko dlatego, że droga wiodąca do tego zjednoczenia obrana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, wyrzekającego się wszelkich form mechanicznych, jest drogą trwalszą wprawdzie, lecz dłuższą"...

„Gazeta Polska" rzuca piękne hasła, starając się przy tym wyciągnąć korzyści dla obozu politycznego, który reprezentuje. Dlatego też „Gazeta Polska" powtarza wciąż to samo: „zjednoczenie tylko w Ozonie". Niestety, takie „zjednoczenie" nie wzmacnia naszej, pozycji międzynarodowej.

MONOPARTYJNOŚĆ NIE JEDNOCZY

Inaczej na kwestię zjednoczenia wszystkich Polaków patrzy katolicki „Głos Narodu":

...„Do obrony powołana jest armia. Mamy do niej, do jej ducha, pełne zaufanie.

Do obrony powołany jest także cały naród. A jest do niej gotów wtedy, kiedy jest zjednoczony.

Przez prasę wszystkich kierunków płynie obecnie fala frazesów o zjednoczeniu. Mówimy celowo: frazesów... Bo to, co ta prasa pisze, jest komunałem i ogólnikiem. Nie wystarczy mówić: bądźmy zjednoczeni. Trzeba jeszcze powiedzieć: jak się zjednoczyć. Ale tego partyjne organy nie powiedzą. Bo musiałyby napisać, że chcą naród „zjednoczyć" przez monopartyjność, przez poddanie się wszystkich ugrupowań komendzie jednego.

Trzeba z tym skończyć. Trzeba głośno wołać, że prawdziwe zjednoczenie narodu, to — porozumienie wszystkich patriotycznych ugrupowań. Tego nie napisze żaden organ partyjny. Dlatego rzucamy tę myśl my, którzy żadnej partii nie służymy.

Za wrogów państwa uważamy wszystkich, którzy myślą o monopartii. Monopartyjność nie jednoczy, ale rozdziela. W stosunkach polskich uważamy ją za drogę do katastrofy"...

...„Oburzenie ogarnia na myśl, że ci, co mają usta pełne frazesów o „zjednoczeniu", marzą o walce z obywatelami... Wszystkie stare wady przeszłości wychodzą na wierzch. I to w takiej chwili"...

Porozumienie stronnictw, czy partyj politycznych? Bardzo dobrze. Ale nie może to być wynikiem targów i kompromisów, ale w drodze ustalenia, co konkretnie należy robić dziś, by wzmocnić pozycję Polski.

KONKRETNA TREŚĆ

Słusznie podkreśla „Warszawski Dziennik Narodowy", że

„Hasła jedności czy konsolidacji są jednak puste i bez znaczenia, jeśli nie są wyrazem konkretnej i jasnej treści politycznej. Jeśli wyjść z założenia, że dziś na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia życia międzynarodowego, to zgodne działanie społeczne musi być oparte na jednakowym przez cały naród odczuwaniu i rozumieniu jego misji dziejowej i dróg jego polityki bieżącej".

Do takiej istotnej konsolidacji można doprowadzić, o ile się będzie przede wszystkim myślało o Polsce, a nie o interesie własnym. i o ile nie będzie się utożsamiało interesów własnej grupy z interesem całości.

NIEISTOTNE SPORY

Porozumienie nie koniecznie musi obejmować wszystkie zagadnienia.

Zgadzamy się z „Gazetą Polską, że

...„W chwili, którą obecnie przeżywamy, nie wolno jest kontynuować dalej sporów i waśni historycznych, nie wolno jest opierać się na żadnych innych orientacjach poza jedną jedyną orientacją: orientacją polską, rozbudową wewnętrznej i zewnętrznej siły państwa, siły moralnej i materialnej"...

Pozostają jednak tematy, nad którymi dyskusja ,a nawet spory mogą być pożyteczne, byleby to była dyskusja rzeczowa. Nie chodzi przecież o mechaniczne zaszeregowanie wszystkich i stłumienie różnic indywidualnych. Chodzi tylko o podporządkowanie wszystkich jednemu, tak dziś ważnemu celowi: mobilizacji i energii narodowej.

FUNDAMENTY

To zjednoczenie powinno nastąpić przede wszystkim jak to pisze „Warszawski Dziennik Narodowy" w zakresie polityki zagranicznej:

...„Fundamenty — to jednolitość w pojmowaniu zadań dziejowych narodu i dróg jego polityki międzynarodowej dach — to wzywanie do jedności bez wskazywania, co ma stanowić jej treść istotną"...

Tylko bowiem jednolity pogląd w tym zakresie będzie fundamentem energicznej polityki zagranicznej.

* *

Prasa różnych odcieni pisze tyle słusznych rzeczy na temat zjednoczenia. Nie odbiegają one zbytnio od siebie zdawałoby się, że zjednoczenie zostało już osiągnięte... przynajmniej w słowach. Niestety, droga od słów do czynów jest bardzo daleka i... wyboista.

Zajęcie Czech było zdecydowane przez państwa osi w 1936 r.?

W piśmie włoskim „Il Telegrafo" należącym, jak wiadomo, do rodziny Ciano, znany publicysta włoski Giovanni Ansaldo szczegółowo omawia znaczenie aneksji Czechosłowacji przez Niemcy. Wyjaśnienia faszystowskiego dziennikarza zdradzają zakulisowe posunięcia dyplomacji włoskiej i niemieckiej.

Ansaldo mianowicie twierdzi, że sprawa Anschlussu, a dalej wcielenie Czechosłowacji do Niemiec została zdecydowana przez państwa osi w r. 1936 podczas wizyty min. Ciano w Berlinie. Według zdania Ansaldo, w Monachium kiedy Hitler przyrzekał, że zajęcie Sudetów stanowi kres ekspansji terytorialnej Niemiec, pomiędzy dyktatorami Włoch i Niemiec była już zdecydowana sprawa zajęcia Czechosłowacji przez wojska niemieckie.

Artykuł p. Ansaldo wywołał duże poruszenie w sferach politycznych i zakłopotanie wśród dyplomacji włoskiej, której tajniki z taką bezpośredniością zostały odkryte przez redaktora „Il Telegrafo".

Rozwiązanie gminy żydowskiej w Rybniku

Wojewoda śląski rozwiązał w Rybniku gminę żydowską, mianując jednocześnie komisaryczny zarząd w liczbie 5 osób, który zajmuje się uporządkowaniem zaniedbałej gospodarki gminy wyznaniowej.

Powody rozwiązania gminy żydowskiej w Rybniku nie zostały wyjaśnione.

Gen. Blaskowitz

Wojska niemieckie, które w bardzo dużej ilości wkroczyły do Czech i Moraw, stoją pod dodództwem gen. piechoty Blaskovitza, dowódcy 3 grupy operacyjnej.

Gen. Blaskovitz karierę wojskową rozpoczął w chwili wybuchu wojny światowej, służąc jako kapitan w 111 pułku piechoty w Restadt. Zostaje on przydzielony do dyspozycji szefa sztabu naczelnego wodza armii niemieckiej.

W r. 1918 przechodzi do Reichswehry i zostaje w r. 1921 oficerem sztabu dowódcy piechoty dywizyjnej 5-go okręgu w Stutgardzie w stopniu majora. W r. 1927 zostaje dowódcą batalionu 13 pułku piechoty w Ulm. W r. 1928 zostaje szefem sztabu 5-go okręgu. W r. 1929 z dniem 1 października obejmuje dowództwo 15 pp. i komendę krajową w Badenii, w stopniu pułkownika.

Generałem brygady zostaje w r. 1932, obejmując funkcje inspektora szkół broni. W r. 1935 obejmuje dowództwo III okręgu, szybko następnie posuwając się w hierachii wojskowej okresu narodowo - socjalistycznego.

Ostatnio pełni funkcje naczelnego dowódcy 3 grupy operacyjnej.

Polscy alpiniści na szczycie Margherity

Prace naszej wyprawy naukowej do Afryki

Od kilku miesięcy bawi w Afryce wyprawa Polskiego Towarzystwa Wypraw Badawczych. Obecnie nadeszło następujące sprawozdanie z przebiegu wyprawy.

W dn. 9 lutego grupa alpinistyczna wyprawy dotarła nad jezioro Bujuku (ok. 3900 m.) w górach Ruwenzori, zakładając obóz przy kolebie skalnej na wysokości ok. 3960 m. Wobec zupełnego wyczerpania tragarzy uciążliwym marszem, następny dzień poświęcony został całkowicie na wypoczynek.

W dn. 11 lutego alpiniści: dr. Tadeusz Bernadzikiewicz i mgr. Tadeusz Pawłowski założyli górny obóz po zachodniej stronie przełęczy Stuhlmanna (4193 m.). Planowali oni wyjście z obozu na najwyższy szczyt Ruwenzori Margheritę (5119 m.), nie zdobytą dotąd, wspaniałą północno-wschodnią granicę tego szczytu.

Korzystając ze sprzyjającej pogody, rozpoczęli nasi alpiniści atak w dn. 12 lutego. Odrazu natrafili na bardzo znaczne trudności skalne. Po ich przezwyciężeniu, rozpoczął się mozolny pochód wgórę śnieżno-lodową granią, w której należało pokonać cały szereg trudnych turni i uskoków.

W dn. 12 lutego biwakowano na wysokości ok. 4870 m.

Następnego dnia alpiniści nasi pokonali ostatnią groźną turnię, która zamykała drogę do szczytowej części grani. Po wyczerpującej wspinaczce ośnieżonym zboczem oraz po kilkakrotnym przerąbywaniu się przez skały lodowe, osiągnięto o godz. 2.30 po południu wierzchołek Margherity, na którym zatknięto polską chorągiew.

Zaznaczyć należy, że w czasie ostatniej wspinaczki panowała gęsta mgła.

Zejścia dokonali alpiniści śnieżną granią na szczyt Albert (5083), schodząc następnie jego północno - zachodnią granią w stronę t. zw. ramienia (4700). Biwakowano na wysokości 4.400 m.

Następnego dnia został osiągnięty obóz pod przełęczą Stuhlmanna, a w dn. 15 lutego baza nad jeziorem Bujuku.

Zaznaczyć należy, że główny szczyt Ruwenzori Margherita został zdobyty w r. 1906 przez włoską wyprawę ks. Abruzzów i od tej pory mimo licznych prób, był powtórzony zaledwie 5 razy (przez Anglików, Belgów i Niemców).

Obecne wejście polskich alpinistów jest więc dopiero siódmym wejściem na ten szczyt, zaś pokonana po raz pierwszy północno-wschodnia grań (ok. 12 i pół godzin wspinaczki), należy do najtrudniejszych i największych osiągnięć górskich w Ruwenzori.

Ogólnopomorska wystawa w Bydgoszczy

W Bydgoszczy rozpoczęto energiczne przygotowania do ogólnopomorskiej wystawy, która odbędzie się w 1941 r. Kierownictwo ogólne objął prezydent inż. Nawrowski, dyrekcję Józef Gendaszyk, dyrektor targów gdyńskich, autor projektu wielkich targów bałtyckich w Gdyni.

Tereny wystawy znajdują się w pobliżu dworca kolejowego i obejmują około 20 ha. Wejście główne otwierać będzie reprezentacyjny pawilon miasta Bydgoszczy. Budowlę tę pomyślano praktycznie. Po wystawie sala użyta zostanie dla zjazdów, zebrań publicznych oraz ewentualnie imprez sportowych.

W ramach wystawy znajduje się również nowy gmach szkoły powszechnej, którego budowę obliczoną na 400.000 zł. rozpocznie się już wiosną 1939 r. Poszczególne miasta pomorskie oraz przemysł i rzemiosło wzniosą własne pawilony. Charakter reprezentacyjny posiadać będzie pawilon morski.

W ramach wystawy znajdzie się pokaz „Pomorze wczoraj, dziś i jutro", gdzie w sposób plastyczny przedstawione zostaną najniezbędniejsze inwestycje Pomorza.

Po zamknięciu wystawy część eksponatów zakwalifikowana zostanie przez specjalną komisję na ogólno - polską wystawę w Warszawie 1944 r.

Kaszubski teatr ludowy im. Jarosza Derdowskiego

Od 1935 r. Teatr Ludowy im. Jarosza Derdowskiego szerzy na Kaszubach kulturę teatralną. Zespół teatralny składa się z amatorów, pracujących pod kierownictwem i reżyserią artysty dramatycznego. Członkowie zespołu mają do rozporządzenia tylko czas wolny od pracy zawodowej, tzn. niedziele i święta.

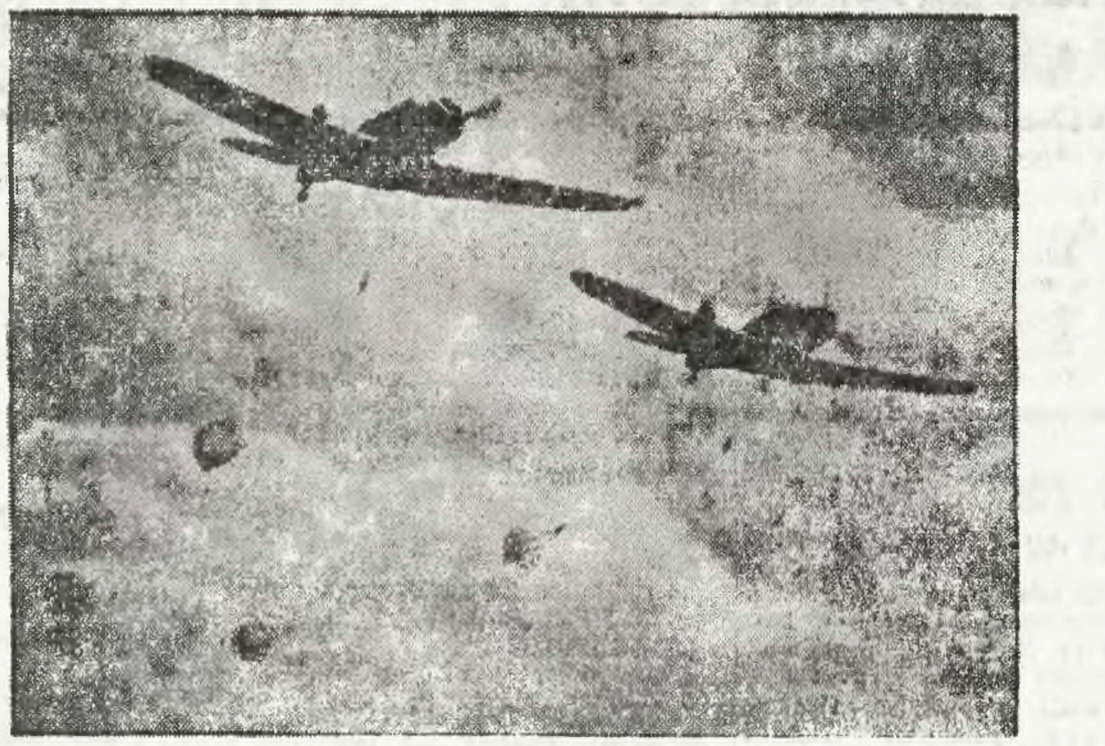
Działalność Teatru obejmowała miasteczka i wsie powiatu morskiego. Na przedstawieniach, podczas których wystawiono kilkanaście wartościowych sztuk, było kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Dla dalszego rozwoju tej placówki potrzebne są fundusze. Sprzedaż biletów wstępu, a nawet drobne zasiłki po kilkadziesiąt złotych, otrzymywane raz lub dwa razy do roku, nie mogą stworzyć normalnych warunków pracy.

Teatr Kaszubski jest w tej chwili zagrożony. Czeka go likwidacja, mimo, iż krzewienie polskiej kultury prowadzi on na tak ważnym przygranicznym terenie. Kilka tysięcy złotych uratowałoby placówkę i subwencja ta powinna się znaleźć.

Znaczenie bowiem objazdowego teatru ludowego jest obecnie w Polsce nie mniej ważne — choć odmienne — niż działalność teatru zawodowego w mieście, którą się popiera i ochrania.

BOMBY ZE SPADOCHRONAMI



Podczas ćwiczeń lotniczych w Ameryce Północnej zastosowano poraz pierwszy bomby ze spadochronami.

Pani moda ma głos

Wystawa tkaninowa w Instytucie Gospodarstwa Domowego

„Wystawa tkaninowa" — to nazwa niezbyt fortunna, nie chodzi bowiem o pokaz mody, najnowszych modeli sukien czy materiałów; inicjatywa wystawy godna jest jednak uznania. Instytut Gospodarstwa Domowego opracował po długich badaniach kilkanaście albumów i tablic, w których zamyka się cała „wiedza o tkaninie". Lekcja pożyteczna dla wszystkich pań, bo niestety, nasze elegantki nie bardzo umieją odróżniać wełnę od bawełny, jedwab sztuczny od prawdziwego i t. p. Rezultat jest taki, że popełniamy częste pomyłki, sukienka, którą uważałyśmy za „czystojedwabną" — rozlatuje się po dwóch praniach, a wełniany kostium „rozłazi się w szwach" i gniecie się niemiłosiernie — znak nieomylny, że „czysta wełna" zachwalana przez sprzedawcę, — zawiera sporą domieszkę bawełny i nie jest warta tej ceny, którą się zapłaciło.

BAWEŁNA I LEN

Czy pani wie np., że tkaniny bawełniane — są najbardziej rozpowszechnione w Polsce — sprowadzamy rok rocznie bawełniany surowiec za sumę 150 mil. zł. — z Indii, Egiptu, St. Zjedn. Ilość gatunków tkanin bawełnainych jest ogromna: nansuki, silezia, madapolamy, krośniaki, szyrtingi, batysty muśliny, kretony, luksory; drelichy, flanele, palmiry, oksfordy, primavery i miraże (jestem pewna, że wiele tych nazw panie słyszą poraz pierwszy w życiu). Tymczasem zagraniczną i dość lichą w noszeniu bawełnę — można z powodzeniem zastąpić lnem krajowym, który jest cztery razy mocniejszy od bawełny i wytrzymuje 200 prań! (kosztuje zaledwie 1.5 — 2 razy drożej).

Na bieliznę, szlafroki, letnie sukienki, obrusy, bieliznę pościelową — powinnyśmy kupować tylko tkaniny lniane. Jak odróżnić len od bawełny? Nauczy panią właśnie jeden z albumów na wystawie tkaninowej: 1) w obecności amoniaku zabarwienie lnu utrzymuje się, — zabarwienie bawełny znika, 2) bawełna rozprowadza kroplę płynu (np. atrament) szybko — len wolno i nierówno, 3) len umaczany w oleju lub jakimkolwiek tłuszczu pod światło prześwieca, bawełna jest matowa.

Inne próby trzeba robić, by odróżnić bawełnę od wełny. Bawełna pali się jasnym płomieniem i nie zostawia popiołu, — wełna tli się i zostawia popiół twardy o brunatnym zabarwieniu. Rozcieńczone kwasy na wełnę nie działają — bawełnę niszczą.

JEDWAB PRAWDZIWY I SZTUCZNY

Sztuczny jedwab różni się od prawdziwego tym, że: 1) ma większy połysk, 2) pali się podobnie jak włókna roślinne, 3) jest wybitnie hygroskopijny — wchłania do 60 proc. wody i traci b. spójność; włókno osłabia się w wodzie i łatwo rwie i pęka; dla tego pranie sukien ze sztucznego jedwabiu jest tak niebezpieczne: suknia „kurczy się", traci fason i pęka. Niektóre gatunki sztucznych jedwabi wyglądają b. ładnie jak np. peau d'ange czy marocaine, — niektóre znów są tak liche (np. silk — używany na podszewki), że lepiej je zastąpić tkaniną z prawdziwego jedwabiu (np. zamiast silku — popelina).

Każdy album — to poglądowa lekcja: dowie się pani całej historii produkcji, tkania i farbowania wełny, jedwabiu czy lnu, obejrzy próbki każdego gatunku materiału; przy próbkach można przeczytać odrazu objaśniające napisy, jakim celom służy dana tkanina (np. nansuk — na bieliznę damską, pika deseniowa — na letnie sukienki, welwety — na dziecinne ubrania, drelichy — na ubrania do pracy i t. p. jaka jest szerokość i cena danego gatunku materiału i wreszcie ile metrów potrzeba, by uszyć zeń daną część garderoby. Np. na bluzki — przy szerokości tkaniny 75 cm. do lnu — potrzeba 2 metry materiału, przy szerokości 1.30 — 1.50 cm. — wystarczy 1.20 cm. materiału.

Zanim pani rozpocznie wędrówkę za wiosennymi zakupami, — radzę szczerze obejrzeć najpierw wystawę i nauczyć się „wiedzy tkaninowej"...

Alinette

Wystawa s tuki węgierskiej

W niedzielę dn. 19 bm. w krakowskim Pałacu Sztuki odbyło się otwarcie wystawy reprezentacyjnej sztuki węgierskiej, zorganizowanej pod protektoratem admirała Węgier Horthy'ego i Pana Prezydenta R. P. I. Mościckiego.

Wystawa obejmuje 400 dzieł sztuki. Dział retrospektywny umieszczony w sali głównej, obejmuje malarstwo z XIX w. z udziałem Munkacsego, Laszla itd. Inne sale wypełnia malarstwo współczesne, grafika, ceramika itd. W jednej z sal, której nadano charakter kaplicy, pomieszczono węgierska sztukę kościelną.

Kronika kulturalna

KSIĄŻKA O COP W JĘZYKU ANGIELSKIM

O Centralnym Okręgu Przemysłowym, jego celach i realizacji, pisano już wiele. Brak było jednak krótkiego zestawienia najważniejszych o nim faktów w językach obcych.

Instytut Bałtycki wystąpił z inicjatywą w tym kierunku, ogłaszając na łamach swego czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Coutries" a obecnie w formie broszurki Biblioteczki Bałtyckiej artykuł mgr. Janusza Rakowskiego, dyrektora Gabinetu Ministra Skarbu p. t. „The Polish Central Industrial Zone Scheme".

40-LECIE PRACY LITERACKIEJ ADAMA STODORA - CEHAKA

Prof. Adam Stodor - Cehak, Lwowianin, mieszkający od kilku lat w Wilnie, obchodzi 40-lecie swej pracy literackiej. Pierwszy zbiór jego wierszy wyszedł we Lwowie w 1899 roku.

Wynikiem tej 40-letniej pracy jest 28 tomów własnych utworów w zakresie liryki, powieści, nowel, utworów scenicznych oraz szkiców literackich i 18 tomów przekładów.

„STRÓJ POGÓRZAN"

Na półkach księgarskich ukazał się pierwszy zeszyt wydawnictwa „Stroje Ludowe Karpat Polskich" p. t. „Strój Pogórzan", nakładem Komisji Swojszczyzny Związku Ziem Górskich pod redakcją dr. Tadeusza Seweryna i mgr. Romana Reinfusa.

Autorem pracy, omawiającej strój Pogórzan z powiatów gorlickiego, jasnelskiego, krośnieńskiego i brzozowskiego jest p. Adam Wojcik.

KONCERT PIANISTY POLSKIEGO W STRASSBURGU

Dnia 14 bm. w Palais des Peuples w Strasburgu odbył się koncert pianisty Stanisława Niedzielskiego, poświęcony całkowicie Chopinowi. Na koncert przybyli przedstawiciele świata muzycznego, politycznego, korpusu konsularnego z konsulem R. P. Nagórnym na czele. Sala była wypełniona. Pianistę polskiego przyjmowała publiczność bardzo gorąco. Artysta parokrotnie bisował.

Prasa strasburska zamieszcza bardzo pochlebne artykuły o koncercie i w ogóle o muzyce polskiej.

WYPRAWA UCZONYCH SZWEDZKICH NA ZIEMIĘ OGNISTĄ

W końcu września dwaj uczeni szwedzcy botanik M. R. Santesson i zoolog M. K. Olrog udadzą się na Ziemię Ognistą dla przeprowadzenia badań naukowych. Ekspedycja potrwa 10 miesięcy.

Pierwszy z uczonych przeprowadzi studia nad florą zwracając m. inn. uwagę na roślinność jezior i florę alpejską; p. Olrog zbada miejscowe ryby i ptactwo. Siedzibą główną uczonych będzie miasto Uskaia; stamtąd odbywać się będą wyprawy do wnętrza kraju.

J. F. WITTKOP 83)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Oprócz nich w ogródku siedziało kilku Anglików, którzy już spożyli obiad i teraz w skupionym błogim milczeniu popijali wino.

W gałęziach kwitnących kasztanów paliły się kolorowe żarówki, woda w Sekwanie była czarna, jak chiński tusz. Na tle ciemniejącego nieba rysowała się wyraźnie wspaniała sywetka katedry Notre Dame.

Soederlund upajał się urokiem wieczoru, czuł się szczęśliwy i głęboko wzruszony czułością, jaką na swój sposób okazywały mu Aniela i Brygida.

W rozmowie unikał starannie wszystkiego, co mogłoby przypomnieć Morzeńskiego — nie chciał mącić beztroskiego humoru Anieli, która, zdawało się, mocno wzięła w karby swoje nerwy, potrafiła przezwyciężyć się i teraz już szczerze dzieliła swobodny nastrój panujący w ich szczęśliwym gronie.

Po obiedzie Brygida wstała:

— Bardzo panią przepraszam, ale po dzisiejszej podróży samolotem jestem strasznie zmęczona. Oczy mi się kleją, mogę zasnąć przy stole. Dziękuję za miłe towarzystwo, mam nadzieję, że będziemy się częściej widywały... Siedź, wujku kochany, nie przeszkadzaj sobie. Wsiądę do taksówki i pojadę do hotelu.

Soederlund był przyjemnie zdziwiony taktownym zachowaniem się siostrzenicy.

Stwierdził przy tej sposobności, że za mało na nią zwracał uwagi i po prostu przeoczył moment przeobrażenia się „smarkatej" w dorosłą pannę. Zgadł, że istotnym powodem zniknięcia wcale nie było zmęczenie po podróży, gdyż to w najmniejszym stopniu nie odbiło się na świeżym, kwitnącym wyglądzie dziewczyny. Brygida wyczuła bardzo wrażliwym a już obudzonym instynktem kobiecym, że wuj chce porozmawiać sam na sam z tą panią, której uroda wywarła na niej niezwykle silne wrażenie.

Soederlund odprowadził ją do taksówki, wrócił do stołu, usiadł i spojrzał wyczekująco na Anielę. Po dłuższym milczeniu rzekł:

— Pani Anielo, mam dla pani wielką nowinę, ale pani musi zachować spokój.

— Adam...?

— Tak. Był rzeczywiście w Paryżu. Dziś wieczorem wyjechał do Berlina.

Zbladła. Popatrzyła na Soederlunda oczami pełnymi strachu. Po chwili przesunął się w nich nikły cień radości. Dała temu wyraz pytając nieśmiało:

— Więc sąd go uniewinnił?

— Pani Anielo, nie widziałem go osobiście, ale wiem z całą pewnością, że to on był. Mieszkał w małym hotelu na Montmartre pod nazwiskiem Linera.

— Ach, więc uciekł?

— Tak.

Nie mógł się zdobyć na powiedzenie całej prawdy. Martwił się bardzo, gdy widział, że Aniela zaczyna drżeć jak w gorączce, ilekroć rozmowa schodzi na męża. Rozumiał, że żyje bezpowrotnie przebrzmiałymi wspomnieniami, kochając wytwór wyobraźni, ponieważ człowiek, dla którego znosiła i gotowa była nadal znosić bez słowa skargi najboleśniejsze upokorzenia, dawno już nie istniał.

— Pani Anielo, był tu... z tą kobietą.

— Panie Svenie!

— Wyjechali razem do Berlina.

— To niemożliwe! — zawołała ledwo hamując wzburzenie.—Pan się pomylił, albo pana wprowadzili w błąd. To nie on! Nigdy nie uwierzę!

— Pani Anielo — wtrącił łagodnie. — Muszę jechać do Berlina w sprawach nie mających nic wspólnego z tą historią. Niech pani ze mną jedzie. Moje wiadomości są zupełnie pewne, jednak lepiej będzie, jeśli je pani sprawdzi osobiście, a to ja pani ułatwię. Tylko o jedno proszę: niech pani nie przywiązuje żadnych nadziei do tego spotkania, bo obawiam się poważnie, że oprócz wielkiego bólu nic ono pani nie przyniesie.

(D. c. n.).

ABC SPORTOWE

Osłabiona reprezentacja Polski

bije bokserów włoskich w Poznaniu

Szymura wypunktowuje mistrza Europy

W niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy. Zwyciężyła Polska po ciężkich walkach w stosunku 10:6. Sukces naszej drużyny jest tym cenniejszy, że Polska wystąpiła w składzie osłabionym bez Jasińskiego oraz Piłata.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i ogromna hala Targów wypełniła się publicznością do ostatniego miejsca.

WŁOSI PROWADZĄ

W wadze muszej Nardeccia pokonał na punkty Lendzina. Włoch z miejsca przystępuje do ataku, ale Lendzin dość szybko opanowuje sytuację i jest przeciwnikiem równorzędnym. W drugim starciu Polak stara się więcej punktować, przyczym kilkakrotnie ciosy jego celnie trafiają w szczękę Włocha. Ciosy te nie wywierają jednak większego wrażenia na Włocha. W trzecim starciu Włoch ma lekką przewagę i w rezultacie wygrywa zaledwie różnicą 2 punktów. Stan meczu 2:0 dla Włoch.

KOZIOŁEK POKRZYWDZONY

W wadze koguciej sędziowie przyznali Paolettiemu zwycięstwo nad Koziołkiem. Polak miał przewagę w pierwszej i trzeciej rundzie, ale ciosy jego nie są skuteczne. Sędzia przyznaje zwycięstwo Włochowi, mimo, że w sumie Koziołek wypadł lepiej niż jego przeciwnik. Orzeczenie to wywołało gwałtowne sprzeciwy u publiczności. W punktacji prowadzą Włosi 4:0.

CZORTEK WALCZY SŁABO

W wadze piórkowej pierwsze dwa punkty dla Polski zdobywa Czortek, bijąc na punkty Bonettiego. Polak wygrał zasłużenie, gdyż miał wyraźną przewagę nad przeciwnikiem, niemniej walczył bardzo słabo. Bardzo możliwe, że na słabą walkę Czortka wpłynęła kontuzja czoła nad okiem, odniesiona w pierwszych chwilach walki.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO KOWALSKIEGO

W wadze lekkiej Kowalski pokonał niespodziewanie mistrza Włoch Peire. Włoch początkowo lekceważy sobie przeciwnika, tymczasem Polak po krótkim okresie tremy przechodzi do generalnego ataku, zmuszając Włocha do większej czujności. W drugim starciu Kowalski wyzyskuje dogodną chwilę i celnym uderzeniem zwala przeciwnika na deski do czterech. Włoch wstaje, ale do końca broni się jedynie.

KOLCZYŃSKIEMU NIE UDAŁ SIĘ NOKAUT

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał zdecydowanie z Garbarino, ale nie umiał go znokautować, mimo że Włoch od drugiej rundy był wyraźnie oszołomiony. Garbarino znalazł się w drugim starciu na deskach, ale wytrwał do końca. W czasie walki Kolczyński doznał kontuzji oka, co mu niewątpliwie utrudniało walkę. W punktacji prowadzenie obejmuje Polska 6:4.

PIĘKNY FINISZ PISARSKIEGO

W wadze średniej Pisarski niespodziewanie pokonał Bonadio. Po pierwszych dwóch wyrównanych starciach Polak, dopingowany przez publiczność, przeszedł do generalnego ataku, nie dopuszczając w ostatnim starciu przeciwnika do głosu. Publiczność przyjęła zwycięstwo Polaka niezwykle owacyjnie.

SZYMURA BIJE MISTRZA EUROPY

W wadze półciężkiej Szymura pokonał mistrza Europy Musinę. Włoch okazał się zawodnikiem walczącym zbyt jednostronnie, jednak o bardzo silnym ciosie, specjalnie z prawej ręki. Pod koniec rundy Szymura przejmuje inicjatywę, a w ostatniej rundzie walcząc skutecznie i mądrze taktycznie zapewnia sobie zwycięstwo minimalną zresztą różnicą punktów.

KLIMECKI PRZEGRYWA

W wadze ciężkiej Klimecki przegrał z Lazzari. Walka była naogół wyrównana, przyczym bardziej agresywny był nawet Klimecki. W trzecim starciu górował jednak Włoch i sędziowie przyznali mu zwycięstwo.

—x—

Pogrom koszykarzy niemieckich

Polska wygrywa 50:10

W Warszawie odbył się niedzielę międzypaństwowy mecz koszykówki Polska — Niemcy Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo 50:10 (26:4).

Gra wykazała przez cały czas olbrzymią przewagę Polaków, których żywiołowe ataki zagrażają wciąż Niemcom. Nasi przeciwnicy grali zbyt szablonowo, a technicznie ustępowali znacznie Polakom.

W drużynie polskiej wyróżnili się Kasprzak, Łój i Patrzykąt, a u Niemców Goeing i Oleska.

Punkty zdobyli dla Polaków: Grzechowiak (15), Śmigielski (10), Patrzykąt (10), Łój (6), Jaźnicki (2), Filipkiewicz (4) i Kasprzak (3), a dla Niemców Oleska (5), Enders (1), Roberg (3) i Goeing (1).

Przed zawodami gości powitał inż. Kuchar, wręczając Niemcom upominek od Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Zawody wywołały znaczne zainteresowanie i zgromadziły około tysiąca widzów.

Składy drużyn: Polska — Grzechowiak, Jaźnicki, Śmigielski, Różycki, Patrzykąt, Filipkiewicz, Łój, Kluczyński, Kasprzak i Besich. Niemcy — Goeing, Meier, Sollman, Roberg, Enders, Grimm, Bonnet, Kunze, Boehme i Oleska.

Zimowe mistrzostwa pływackie

Wyniki z drugiego dnia zawodów

W numerze poniedziałkowym podaliśmy. wyniki z pierwszego dnia mistrzostw pływackich Polski.

Dziś podajemy wyniki z drugiego dnia.

100 m. na wznak panów: 1) Kumant 1:18,7, 2) Jastrzębski 1:19,8, pozostali zawodnicy Kowalski, Włodek, Koma i Zemyr uzyskali jednakowy czas 1:21.

100 m. nawznak pań: 1) Fonfarówna 1:29,2, 2) Pastorówna 1:41, 3) Gozdawówna 1:44,5.

100 m. st. klasycznym pań: 1) Bollówna 1:36,5, 2) Kowalska 1:48,6, 3) Kandlówna 1:45.

200 m. dow. panów: 1) Jendrysek 2:29,3, 2) Kunzelman 2:30, 3) Białyński 2:34,6.

200 m. st. klas. panów: 1) Heidrich 2:52,1 (nowy rekord Polski), 2) Rusin 3:00, 3) Woźnicki 3:03,4.

400 m. st. dow. pań: 1) Bielska 6:39, 2) Matterówna 6:55,7, 3) Hallierowna 7:07,7.

Skoki z trampoliny panów: 1) Ziherl (AZS) 92,94, 2) Maerz 75,06, 3) Bredlich 74,04.

Sztafeta 4×200 m. st. dow. panów: 1) Legia 10:40, 2) Giszowiec 10:59,3, 3) PZL 11:03.

Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym pań: 1) EKS 4:33 (nowy rekord Polski). Skład sztafety Bollówna, Fonfarówna i Hallierówna, 2) Hakoah 4:49, 3) ŁKS 5.05.

W ogólnej klasyfikacji wśród panów zwycięstwo odniosła warszawska Legia, zdobywając 87 pkt. przed PZL 75 pkt., 3) Giszowiec 60 pkt., 4) Dąb 50 pkt., 5) AZS Warszawa 46 pkt., W klasyfikacji pań pierwsze miejsce zajął EKS 112 pkt. przed Hakoahem z Bielska 95 pkt., 3) Dąb 41 pkt.

—xOx—

Niespodziewana klęska Goplanii

w mistrzowskim meczu z Lechią

W niedzielę odbył się we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy lwowską Lechią i inowrocławską Goplanią. Zwyciężyła niespodziewanie wysoko Lechia w stosunku 14:2, zdobywając w ten sposób jedyne punkty mistrzowskie. Goplania wystąpiła w b. osłabionym składzie.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Korona (Lechia) wygrał walkowerem. W koguciej Górecki (L) wypunktował Ładę II. W piórkowej Olbert (L) przegrał z Marcysiakiem. W lekkiej Różański (L) wygrał z Mrozowskim. W półśredniej Sauer (L) znokautował w drugiej rundzie Niemczyka. W średniej Michniewicz (L) zwyciężył na punkty Lewandowskiego. W półciężkiej Padkowicz (L) odniósł zwycięstwo nad Leśniakiem. W ciężkiej Szkwarkowski (L) wypunktował Zielińskiego.

Omal nie sensacja

Kula niewiele ustępuje Marusarzowi

W drugim dniu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano w Zakopanem na skoczni na Krokwi konkurs skoków o puchar wędrowny, ufundowany przez prezesa F. I. S. mjr. Oestgaarda.

Do konkursu stanęło 22 zawodników, z których sklasyfikowano 19.

O pierwsze miejsce stoczyli ze sobą zaciętą walkę Marusarz Stanisław i Kula Jan, który w pierwszej serii skoków miał największą długość, bo 64 m. Dopiero w drugich skokach Marusarz uzyskal skok dłuższy o 1 metr i tym samym wyszedł na czoło.

Wyniki szczegółowe:

1) Marusarz Stanisław (SN PTT) skoki 63 i 69½ m., nota 230,6.

2) Kula Jan (SNPTT) skoki 64 i 68½ m.. nota 228,1.

3) Gut-Szczerba (Wisła) skoki 56 i 63½ m., nota 210,2.

4) Wnuk Mieczysław (Wisła) skoki 54 i 61 m., nota 202,3.

5) Majchrowicz (AZS) skoki 53⅓ i 60 m., nota 194,6.

6) Łuszczek Józef (Wisła) skoki 53 i 61 m., nota 193,2.

7) Kula Stanisław (SNPTT) skoki 50½ i 56½ m., nota 191,7.

8) Marusarz Jan (SNPTT) skoki 53 i 56 m., nota 190,3.

Wzrost produkcji złota

spadek produkcji srebra

Światowa produkcja złota wynosiła w 1938 r. 37.73 milionów uncji czystego złota. W porównaniu z r. 1937 produkcja złota wzrosła o prawie 3 miliony uncji. W porównaniu znów z produkcją z 1929 r. wydobycie złota wzrosło dwukrotnie. Charakterystyczne przytym, ze wzrost produkcji nastąpił we wszystkich krajach produkujących, a więc w Afryce południowej, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Nowej Gwinei i wreszcie w Ameryce Południowej.

Produkcja znów srebra w 1938 wyniosła 269 milionów uncyj czystego srebra i wykazuje spadek w porównaniu z 1937 r. o 5 milionów uncyj. Od produkcji jednak z 1929 r. jest wyższą jeszcze o 8 milionów uncyj. Spadek produkcji jest wynikiem zmniejszonego wydobycia w Stanach Zjednoczonych.

Brawo bracia Janiszewscy

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg naprzełaj WOZLA na dystansie około 6 km. Startowało 33 zawodników. Zwyciężył Janiszewski Jan (PZL) w czasie 20:53,4 przed Janiszewskim Józefem (Skra) 20:53,5, Cybulskim (Warszawianka(21:02, Gałuszką (Orzeł), Barszczewskim (Orkan) i Janiszewskim Stanisławem.

Na podkreślenie zasługuje dobra lokata trzech braci Janiszewskich, którzy zajęli pierwsze, drugie i szóste miejsca.

Nowi mistrzowie Polski

w podnoszeniu ciężarów

W niedzielę w Krakowie zakończyły się zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Polski. Klasyfikacja ostateczna w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

Waga kogucia: Garncarz (Śląsk) 222,5 kg.

Waga piórkowa: Niedziela (Śląsk) 275 kg.

Waga lekka: Łazny (Łódź) 265 kg.

Waga średnia: Sadowski (Warszawa) 290 kg. (w wyciskaniu oburącz uzyskał on nowy rekord Polski wynikiem 90 kg.

Waga półciężka: Augusty (Śląsk) 290 kg.

Waga ciężka: Kaszuba (Śląsk) 307,5 kg.

Poziom zawodów naogół słaby.

Awanse w wojsku

Dorocznie na d. 19 marca ogłaszane awanse w korpusie generałów i oficerów, obejmują w tym roku między innymi następujące wyróżnienia: gen. L. Berbecki awansował na generała broni, generałowie brygady: Wład. Bortnowski i Tadeusz Kutrzeba — na generałów dywizji. Generałami brygady zostali m. in. płk. Maciejowski, płk. Piekarski, płk. Ujejski, płk. Przyjałkowski, płk. Skuratowicz, płk. Maresch i in.

Lista awansów obejmuje kilkuset oficerów.

Mistrzowie Polski w żapaśnictwie

W niedzielę zakończone zostały w Krakowie zawody zapaśnicze o mistrzostwo Polski.

Tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze koguciej Rokita (Warszawa).

W piórkowej Kulesza (Łódź).

W liekkiej Kusz (Śląsk).

W półśredniej Rejniak (Warszawa).

W średniej Slickowski (Łódź).

W półciężkiej Dąbrowski (Warszawa).

W ciężkiej Ilczyk (Warszawa).

RADIO

WTOREK, 21. III

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11,15 Piosenki o rzekach (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze 16,20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,30 Arie z oper Mussorgskiego 16,50 Odczyt. 17,05 Recital fortepianowy. 17,30 Przemówienie min. Aleksandra Bobkowskiego. 17,40 Audycja. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Audycja. 22,30 Koncert. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Koncert symfoniczny z udz. France Ellegaard — fortepian.
22.00 Przechadzki ateńskie — prof. Władysław Witwicki.
22.30 Viola d'amore i klawesyn — koncert.

WARSZAWA II.

14.00 Kwintet salonowy. 15.00 Koncert. 15,45 Chór Polskiego Radia. 16,00 Recital organowy. 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów 17,10 Przegląd kulturalny. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17,40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05 Wieczór autorski. 21,35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.35 Śpiew. 22,55 Antoni Dworzak (płyty).

STACJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 „Z wiosennych tchnień"

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 „Z wiosennych tchnień" 0.25 Audycja 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Koncert. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 210 Dziarska Kapela.

ŚRODA, 22. III

6.35 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Marsze i polki Straussa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Chór kameralny. 17.00 Odczyt. 17.15 Audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja. 18.40 Dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór M. Dąbrowskiej. 22.00 Koncert. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Koncert chopinowski — gra Colette Gaveau.
22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich.

WARSZAWA II

14.00 Koncert. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.10 Trio P. R. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 -- 21.35 Wieczór autorski. 21.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.05 Kwadrans poetycki. 22.20 Koncert solistów. 22.55 Płyty.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Fel. Kowalczyka. 20.40 „Duch Czarnohory".

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Słuchowisko muzyczne. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Piosenki obozowe. 1.20 „Beldonek" 1.30 Koncert popularny. 2.00 Pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

Drużyny ligowe rozkręcają się przed bojami mistrzowskimi

W niedzielę drużyny ligowe rozegrały szereg spotkań treningowych.

Poznańska Warta rozgromiła polską drużynę z Gdańska Gedanię w stosunku 6:2 (2:2). Bramki dla ligowców zdobyli Kaźmierczak (3), Gendera (2) i Szerfke.

Mistrz Polski Ruch z trudem uporał się w Sosnowcu z miejscową Unią zwyciężając ją dopiero po ciężkiej walce 3:2 (3:1).

Również nikłe zwycięstwo odniosła Pogoń nad Ukrainą. Ligowcy, mimo że grali z Matiasem uzyskali wynik 2:1 (2:0).

Cracovia grała u siebie z drohobyckim Junakiem, w którego składzie znalazło się szereg znanych piłkarzy ligowych z Habowskim i Szewczykiem na czele. Rewelacyjna drużyna prowincjonalna prowadziła już nawet 2:0 i dopiero pod koniec meczu udało się gospodarzom zdobyć dwie wyrównujące bramki.

Spotkanie dwu drużyn ligowych Wisły i Garbarni zakończyło się niespodziewanie wysokim zwycięstwem pierwszych. Garbarnia zeszła z pola pokonana w stosunku 1:7 (0:4). Bramki dla Wisły uzyskali Szymczykiewicz (4), Gracz (2) i Artur. W Wiśle znakomicie zagrała środkowa trójka ataku Hausner — Artur — Gracz.

Niedzielne mecze piłkarskie w stolicy

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie rozgrywki piłkarskie wiosennej rundy o mistrzostwo ligi okręgowej.

W rozgrywkach ligi okręgowej padłny następujące wyniki:

Starachowice — Fort Bema 1:0 (0:0), Granat — Okęcie 2:0 (1:0), PZL — Skra 3:3 (1:3), CWS — Znicz 2:1 (1:1). Mecz PWATT — Orkan nie odbył się z powodu złego stanu boiska. Starachowice prowadzą nadal w mistrzostwie.

Baworowski przegrał z Petrą

W niedziel zakończył się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. Baworowski po wyeliminowaniu Francuza Boussusa zakwalifikował się do finału, w którym przegrał z Francuzem Petra 5:7, 5:7, 2:6.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 281.60, Berlin 213.07, Bruksela 89.25, Gdańsk 100.00 Londyn 24,84, Nowy Jork 5.30 i 3/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 5/8, Oslo 124.85, Paryż 14.06, Sztokholm 127.95, Zurych 119.50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 92.25; II em. 91,25, 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 96,50; dolarówka 42.75; 4 proc. konsolid. (większe) 67.00, (drobne) 66.75; 4,5 proc. wewn. państw. 66.00; (po 100 zł.) 66,25; 5 proc. konwersyjna 69.25.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 63.50; 5 proc. Warszawy 75.75 — 75.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.88 (po 1000 zł.) 73.50; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 62.50.

Akcje: Bank Handlowy 58,25; Bank Polski 129.00; Węgiel 38.75 — 39.25 — 39.00; Lilpop 91.00 — 91.50; Modrzejów 21,00; Ostrowiec 80,50 — 80,00; Starachowice 59,00 — 58,25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 18.25 -- 18.50 owies I st. 15.75 — 16.00, gryka 20.50 — 21.00, rzepak oz. 48.50 — 49.50, wyka 21.00 -- 22.00, groch polny 23.50 — 25.50, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75, żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.75 — 13.25; średnie 11.75 — 12.25 miałkie 11,75 — 12.25, żytnie 9.75 — 10.50, makuchy lniane 22.50 — 23.00 makuchy rzepak, 14.00 — 14.50, siano prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

ZWIĘKSZYŁA SIĘ PODAŻ ŻYTA

Nastroje za granicą na żyto pozostają bez zmiany, w związku z czym ceny na Gdańsk nie uległy wahaniu. Natomiast nastąpiła zniżka cen jęczmienia, co spowodowało na rynku krajowym, w stosunku do ostatnich notowań, obniżkę. Owies w dalszym ciągu jest chętnie nabywany, gryka bez zmian.

Na rynku krajowym na skutek pewnego ustalenia się pogody podaż żyta znacznie się zwiększyła. Cena owsa wobec podwyżki na giełdzie warszawskiej podniosła się. Pszenica bez zmian, dobre gatunki w poszukiwaniu. Zbyt na mąkę ożywiony.

WZNOWIENIE WYWOZU CEBULI DO NIEMIEC

Na skutek starań Pol. Zw. Produc. Warzyw. uruchomiony został nowy kontyngent na wywóz cebuli do Niemiec. Kontyngent ten częściowo podzielił już Komitet Org. Wywozu Rady Handlu Zagran., reszta zostanie podzielona w niedługim czasie.

Wobec znacznych zapasów cebuli na terenie Wołynia, Min. R. i R. R. zaleciło, aby eksporterzy dokonali możliwie jak największego zakupu cebuli, przeznaczonej na eksport, na Wołyniu. Eksporterzy ci będą mieli pierwszeństwo w uzyskaniu dalszych przydziałów.

ROZWÓJ KRAJOWEJ PRODUKCJI SUROWCA TYTONIOWEGO

Powiększona co roku przez PMT uprawa surowca tytoniowego osiągnęła w r. 1938 przestrzeń 7844 ha przy ilości — 36.090 plantatorów. Zbiór z całej tej przestrzeni w r. 1938 wyniósł 14.600.000 kg i został wykupiony za 14.146.000 zł. przy cenie przeciętnej 1.01 zł. za 1 kg. Na jedną plantację przypadło średnio 394 zł. brutto. Wśród plantatorów jest 95 proc. drobnorolników, u których uprawiana przestrzeń nie przekracza 2.000 m. kw., a uprawiane tytonie szlachetne w Małopolsce Wsch. 1.000 m. kw.

WPŁYWY Z OPŁAT OD MĄKI I KASZY

Wpływy, jakie osiągnął skarb państwa z opłat od mąki i kaszy, wyniósłby do końca lutego b. r. — ogółem 25.684.000 zł., z czego gotówką — 28.4800.000 zł., a kredytem — 2.204.000 zł.

Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, które zagaił prezes red. Bron. Laskownicki.

Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu udzielono mu absolutorium, po czym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem przez aklamację wybrany został ponownie red. Bron. Laskownicki.

Rok zmagań i pracy

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu imienin Marsz. J. Piłsudskiego

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 19-ej Pan Prezydent R. P. dorocznym zwyczajem wygłosił z Zamku przemówienie radiowe, poświęcone pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Przy wygłaszaniu przemówienia byli na Zamku obecni pp. Marszałek Polski, prezes Rady Ministrów, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P.

Dwa fakty

„Przebyliśmy znowu rok pełen historycznej treści, rok wielkich zmagań i wielkiej pracy.

To, co w tym „dniu rozmyślań" zwraca obecnie najbardziej uwagę na siebie, to dwa fakty następujące:

Weszliśmy w 21 rok naszej, odrodzonej niepodległości państwowej, tyleż lat dzieli nas od ukończenia wielkiej wojny światowej. Mogłoby się wydawać, że po takim wyładowaniu burz historycznych, które tak głębokie przemiany polityczne wywołały w Europie, nastąpi okres spokoju, arbitrażów, ciszy. W rzeczywistości każdy rok, każdy miesiąc, a bodaj nawet tydzień, oddalający nas od końca wielkich zmagań światowych jest coraz bardziej brzemienny w treść historyczną.

Fakt ten nie może pozostać bez refleksji w społeczeństwach dojrzałych politycznie. Musi on pogłębiać rozwagę poczynań, musi utrwalać wewnętrzną zwartość narodu, musi stale niecić największą czujność i najwyższą zdolność do ofiar.

Równocześnie dopełnia się czwarty rok naszej pracy, od chwili, gdy z wyroków Opatrzności zostaliśmy pozbawieni genialnego kierownictwa, uosobionego w wielkim Marszałku Polski Józefie Piłsudskim. Ale wydaje mi się, iż oddalając się w czasie od chwili Jego zgonu, zbliżamy się coraz bardziej do niego duchowo.

Rok triumfu

Mówiąc przed 12 laty u bram Wawelu, że są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami" miał Józef Piłsudski na myśli Króla-Ducha naszej romantycznej poezji. Ale w zdaniu tym sformułował także i prawdę o sobie. Dzisiaj bowiem — Piłsudski jest dla nas nie dalszy, lecz bliższy, bardziej bezpośredni i bardziej zrozumiały. Rok 1938-y to przecież rok triumfu Józefa Piłsudskiego, to jego szkoła myśli, szkoła działania, to jego praca organizacyjna w państwie, jego nauka o decyzji i o odpowiedzialności — święciły w tym roku wielkie zwycięstwa.

Armia przedmiotem — dumy

Mówił przed laty Józef Piłsudski o Polsce „że bez silnej armii przez długie jeszcze lata byt jej zabezpieczony być nie może". Ale do żołnierzy swych w czasie wojny mówił: „Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość".

Nie zeszliśmy z tej drogi budowania siły narodowej, zawartej w naszej armii. Pod kierownictwem Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, siła zbrojna Polski potęguje i doskonali się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Dopełnia się i tu wielka tęsknota Piłsudskiego: armia stała się przedmiotem dumy i miłości całej Polski i przedmiotem szacunku obcych.

Dwa zadania

Ten wielki i najbardziej niepodległy człowiek, jakiego wydało pokolenie Polski w zaborach, postawił już przed wielu laty głęboki dylemat: „Przed Polską — mówił on — stoi pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych?"

Zadanie pierwsze wymaga wytrwałej pracy całych pokoleń, pracy wydajnej, planowej, zorganizowanej, unikającej wszelkich zbędnych strat, wynikających z niepotrzebnych tarć. — Uczyniliśmy w tej dziedzinie niezaprzeczalne postępy, a nie wątpię, że rok 1939 zaznaczy się dalszym poważnym dorobkiem Polski w tej dziedzinie.

Zadanie drugie, zadanie samodzielności myślenia politycznego i liczenia w trudnościach na własne siły, a przede wszystkim baczenia na nakazy godności i honoru narodowego, stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc, że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu.

Konieczność zjednoczenia

I wreszcie — jakże żywotnie brzmią dziś słowa pierwszego Naczelnika Państwa, wypowiedziane przy obejmowaniu urzędu: „Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie stoi, do Polski istotnie zjednoczonej". Kroczymy na tej drodze dalej, zarówno w znaczeniu zewnętrzno-politycznym, łącząc się z rodakami zza Olzy, jak i w znaczeniu wewnętrzno-politycznym, usuwając stopniowo zapory myślowe i zadawnione uprzedzenia grupowe, które tyle szkód w rodzinie polskiego społeczeństwa zdziałały.

Rok 1938, to rok realizacji wielu wskazań myśli i ducha, pracy i decyzji Józefa Piłsudskiego.

Testament, tak nam drogiego Komendanta i twórcy czynu legionowego, formułowany w ciągu całych dziesięcioleci w błyskawicach jego myśli — coraz widoczniej staje się drogowskazem prowadzącym ku Polsce zwycięskiej.

Czy testament ten jest już dopełniony i zrealizowany w pełni? Nie.

Zadania

Prawie 20 lat temu powiedział Józef Piłsudski w Lublinie: „Wskrzesić Polskę i tak ją postawić w sile i mocy, w potędze ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich być może przewrotach, które ludzkość czekają".

Przetworzyliśmy Polskę rozbitą i podzieloną, na Polskę zjednoczoną. Przetworzyliśmy Polskę zależną na samodzielną. Przetwarzamy Polskę słabą na Polskę silną i swej siły świadomą. Przetwarzamy Polskę biedną na Polskę bogatą i zdolną do zapewnienia bytu wszystkim obywatelom, zgrupowanym pod sztandarem pracy.

Ale mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagą swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury.

Wtedy dopiero zwycięstwo myśli Józefa Piłsudskiego będzie **całkowite** i ostateczne — a naród Polski, w aureoli swojej zawsze młodej i nigdy niespożytej mocy będzie mógł podsumować bilans wysiłku, dokonanego **pod hasłem, które historia wypisała na sztandarach** naszej armii: „Honor i Ojczyzna".

Minister Handlu W. Brytanii przybył do Warszawy

W niedzielę, o godz. 16.30 przybył do Warszawy minister Robert S. Hudson, podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii, z małżonką.

Na dworcu Głównym powitali p. ministra Hudsona z małżonką podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu Rose z małżonką, ambasador angielski Kennard z członkami ambasady, członkowie konsulatu angielskiego, wyżsi urzędnicy Min. P. i H. z dyr. Dittrichem, przedstawiciele M. S. Z. z radcą Podoskim, przedstawiciele Tow. Polsko - Angielskiego, Izby Handlowej Polsko Brytyjskiej i rady traktatowej.

Przybyła również na dworzec małżonka p. ministra Romana, która podczas powitania wręczyła pani Hudson kwiaty.

P. ministrowi Hudsonowi towarzyszą w podróży do Warszawy pp. sir Quentin Hill, stały szef urzędu handlu zagranicznego, Ashton Gwatkin dyr. dep. ekonomicznego angielskiego min. spr. zagr. i p. Lyall radca, kierownik referatu polskiego w urzędzie handlu zagranicznego.

Na punkcie granicznym w Beskidzie

Zbratanie obu armii

Manifestacje na rzecz Polski i Węgier

W niedzielę, dnia 19 b. m. na punkcie granicznym w Beskidzie, w rejonie Ławocznego, odbyła się podniosła uroczystość z okazji osiągnięcia wspólnej granicy polsko - węgierskiej i zbratania się armij obu narodów. Uroczystość zamieniła się w wielką manifestację na rzecz Węgier i Polski.

Obok budynku stacyjnego ustawił się batalion piechoty z pocztami sztandarowymi i orkiestrą.

PRZYBYCIE GOŚCI WĘGIERSKICH

Na kilka minut przed godz. 12 z Munkacza przybył pociąg, wiozący gości węgierskich, przybrany flagami obu narodów. Pociągiem tym przybyli: kompania pułku piechoty, szereg wyższych oficerów, burmistrz m. Munkacza Nemes, liczni przedstawiciele władz cywilnych, grupa węgierskich urzędników kolejowych i przedstawiciele społeczeństwa węgierskiego.

Po stronie polskiej oczekiwały przybycia gości tłumy ludności miejscowej, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, wśród nich gen. Boruta-Spiechowicz.

Powitanie Węgrów odbyło się bardzo serdecznie.

Specjalną motorówką przybył niebawem gen. Fabrycy i attache wojskowy Węgier w Warszawie płk. Lengyel.

RAPORT

Na przeciw siebie ustawiły się kompanie piechoty węgierskiej i polskiej oraz batalion piechoty polskiej ze sztandarem i orkiestrą. Uroczystość rozpoczęło przyjęcie przy dźwiękach marsza generalskiego przez gen. Fabrycego, w otoczeniu świty polsko-węgierskiej, raportu od płk. Flitingera i kpt. Szamodyego, po czym taki sam raport przyjął płk. Belledy.

PRZEMÓWIENIA

Z kolei zabrał głos gen. Fabrycy.

Swoje krótkie żołnierskie przemówienie gen. Fabrycy zakończył okrzykiem na cześć regenta Horthy'ego, narodu węgierskiego i walecznej armii węgierskiej, a orkiestra odegrała hymny obu państw.

Następnie przemówił płk. Belledy, podkreślając, że z prawdziwą radością doczekał się tej chwili, kiedy wojska węgierskie znalazły się na wspólnej granicy. Granica ta nigdy już nie będzie rozłączona i zawsze gorliwie będzie strzeżona przez armię węgierską, która brać będzie przykład z dzielnej armii polskiej.

Mówca wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego, a orkiestra odegrała hymny obu państw.

Następnie przemawiał burmistrz Munkacza Nemes i prezes Okr. Kolei Państw. we Lwowie płk. Grosser.



Oficerowie węgierscy wznoszą okrzyk „Niech žlje Polska"

Protest Ignacego Paderewskiego

Dowiadujemy się, że Ignacy Paderewski w liście wysłanym do b. prezydenta republiki czechosłowackiej, Benesza, w gorących słowach wyraził protest z powodu wcielenia Czech do Trzeciej Rzeszy.

Przewidywania prasy paryskiej

Francja powoła pod broń kilka roczników rezerwy

PARYŻ, 19. 3. Po posiedzeniu rady gabinetowej, które zakończyło się o godz. 21, wydano następujący komunikat: Daladier, jako premier i minister obrony narodowej, złożył sprawozdanie z całokształtu pierwszych zarządzeń, które na podstawie uchwalonych przez parlament specjalnych pełnomocnictw, przedstawione zostaną jutro radzie ministrów i natychmiast wprowadzone w życie. Rada ministrów zbierze się jutro o godz. 17-ej.

„Intransigeant" precyzuje, że dekrety te dotyczyć będą:

1) przyspieszenia produkcji broni,

2) stworzenie zapasów materiałów wojennych przez zakupy zagranicą,

3) zarządzenia wojskowe,

4) zarządzenia dotyczące pobytu cudzoziemców we Francji, a przede wszystkim w Paryżu i na przedmieściach stolicy.

„Intrasigeant" przypuszcza, że w sprawie cudzoziemców stworzony będzie specjalny wysoki komisariat.

Brana jest tu również pod uwagę możliwość nowych zarządzeń wojskowych, mianowicie powołanie pod broń pewnej liczby rezerwistów.

Po akcji w Europie Środkowej

Niemcy uderzą na Zachód

PARYŻ, 19. 3. W artykule, zamieszczonym na łamach dziennika „Le Jour", były szef sztabu generalnego gen. Weygand pisze: **Nie osłabimy swoich wysiłków ani na chwilę, realizujemy na wewnątrz jedność narodową, na zewnątrz zaś nie zaniedbujmy żadnej z naszych przyjaźni, a wówczas tak, jak w r. 1918 czas będzie pracował dla nas.**

Uczyniliśmy wszystko, aby utrzymać pokój, jeśli zaś będziemy musieli się bić, to **zwycięstwo będzie po naszej stronie.**

W pewnych kołach wyrażane są przypuszczenia, czy nie dojdzie do bliższej współpracy węgiersko - niemieckiej za cenę czy to Słowaczyzny, czy też poparcia niemieckiego na rzecz rewindykacyj węgierskich w stosunku do Rumunii.

Niemal jednomyślną staje się opinia, że **jakakolwiek akcja niemiecka w Europie środkowej byłaby w chwili obecnej tylko wstępem, przygotowującym decydujące uderzenie na Zachodzie.**

Coraz bardziej brana jest też pod uwagę ewentualność, że uderzenie Niemiec może pójść w kierunku zachodnim i że w tym celu dyplomacja niemiecka stara się w tej chwili popchnąć Włochy do podjęcia ofenzywy politycznej.

W związku z tym w części prasy znowu podnoszona jest kwestia nawiązania rozmowy dyplomatycznej z Włochami, którąby miała na celu zaszachowanie i zapobieżenie ewentualnej wspólnej akcji osi Berlin — Rzym w kierunku zachodu za cenę pewnych ustępstw na rzecz rewindykacyj włoskich.

Rozmowa Urbszys — Ribbentrop

odbędzie się w poniedziałek

BERLIN, 19. 3. W dniu dzisiejszym przybył do Berlina litewski minister spraw zagranicznych Urbszys.

W oficjalnych kołach nie oświadczono się dotychczas w sprawie ewentualnej rozmowy min. Urbszysa z min. von Ribbentropem.

KOWNO, 19. 3. W dniu dzisiejszym opublikowano tu oficjalną wiadomość, że min. Urbszys, który zajduje się w Berlinie, odbędzie jutro, tj. w poniedziałek 20 bm. rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem.

Dyplomaci czescy nie oddają swych placówek Niemcom

PARYŻ, 19. 3. Potwierdzają w tutejszym poselstwie czecho-słowackim, że Osusky nie opuścił dotąd budynku poselstwa, którego klucze nie zostały oddane reprezentantowi ambasady niemieckiej.

WASZYNGTON, 19. 3. Tutejszy poseł czeski Hurban otrzymał od departamentu stanu zapewnienie, że jeśli pozostanie w posiadaniu poselstwa, władze amerykańskie udzielą mu wszelkiego poparcia.

RYGA, 19. 3. Aczkolwiek tutejsze poselstwo niemieckie zawiadomiło już oficjalnie MSZ o zamiarze przejęcia agend poselstwa czeskiego, jak również urzędnicy niemieccy zgłosili się w tym celu do posła czeskiego min. Baracka, to jednak odmówił on kategorycznie jakichkolwiek pertraktacji na ten temat, stwierdzając, że ani archiwum ani lokalu poselstwa niemieckiej placówce dyplomatycznej w Rydze, nie wyda.

Jednocześnie poseł Baracka złożył w tej sprawie na ręce ministra spraw zagr. Łotwy Muntersa krótką deklarację, wyjaśniającą przyczyny takiego stanowiska dotychczasowego posła czeskiego w Rydze. Min. Munters na razie odmówił podania do wiadomości tekstu deklaracji ministra Baracka.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 686-62 (sekretariat 686-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 509-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganka 34 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa Al. Jerozolimskie 121